Nr. 74. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Kraków, Środa 24 Marca 1920.

Rok XXXIX.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie rano, w poniedziałki po południu.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	216 Mk — f.	108 Mk — f.	54 Mk — f.	18 Mk — f.
z odnoszeniem do domu	240 „ — „	120 „ — „	60 „ — „	20 „ — „
W Polsce: z przesyłką pocztową	240 „ — „	120 „ — „	60 „ — „	20 „ — „
W innych państwach	264 „ — „	132 „ — „	66 „ — „	22 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 70 fen.; w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 6 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 70 fen.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscowo: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscowo: Administracya „Nowej Reformy“. — Biuro dzienników „Ruch“ (dawniej J. Neu essa i A. Salomonowej), ul. Szczepańska 9; — Biuro dzienników Maryana Zupczyca ul. Jagiellońska l. 7;

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 6 W Jarosławiu J. Soszyńska. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Hermann Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 3. — M. Dukes Nachfolger Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz Mk 2·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, ako nolnowany o 50 procent drożej. — Nadesłano po Mk 5·— od wiersza. — Głosy publiczne po Mk 6·50 od wiersza. — Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 Mk od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 Mk od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Anglia a Polska

Kraków, 23 marca.

Przed kilku dniami dzienniki nasze przyniosły lakoniczną wiadomość, że Anglia nie zgadza się na postawione w naszych warunkach pokojowych wobec bolszewików żądanie dezaneksyi ziem aż po granicę historycznej Polski z roku 1772. Nie wiemy, czy wiadomość ta odpowiada rzeczywistemu stanowi rzeczy. Nie wiemy dalej, czy nasze ministerstwo spraw zagranicznych posiada pod tym względem inne autentyczne informacye o stanowisku Anglii w tej sprawie, i jak się wobec nich zachowuje. To jednak jest pewnem, że ani jeden z naszych wielkich planów polityczno-terytoryalnych w polityce angielskiej poparcia nie znajduje.

Dla polityki każdego narodu tendencye polityczne Anglii muszą stanowić czynnik bardzo ważny, z którym realizm polityczny nakazuje się liczyć. Anglia bowiem jest w tej chwili dyktatorką, jeżeli nie kuli ziemskiej, to w każdym razie Europy. Stany Zjednoczone zamierzają dopiero zbudować swoją ogromną flotę wojenną. Zanim ją zbudują, są w polityce światowej czynnikiem drugorzędnym w stosunku do Anglii, która panuje dzisiaj niepodzielnie nad morzami.

Tendencye polityczne w danej chwili najsilniejszego muszą z natury rzeczy wchodzić we wszelką kombinacyę polityczną każdego słabszego. Nie mają tu nic do czynienia sympatye ani antypatye. Rozstrzygającym być musi zdrowy rozsądek, który nakazuje liczyć się z realnym stosunkiem sił.

Z tego względu już kilkakrotnie usiłowaliśmy na tem miejscu odtworzyć sobie obraz współczesnych tendencyj kierowniczych w polityce angielskiej, a to na podstawie logicznego wnioskowania z powszechnie znanych faktów, które stworzyła wojna i pokój wersalski. Rozumowania te doprowadziły nas do wniosku, dzisiaj zresztą już przez fakty ponad wszelką wątpliwość potwierdzonego, że Anglia w dzisiejszem swojem położeniu, zagrożona ciężkiem współzawodnictwem ze Stanami Zjednoczonymi, musi dążyć do odbudowy Rosyi i Niemiec.

Ze stanowiska tej swojej tendencyi Anglia ocenia politykę Polski, wszystkie jej aspiracye i koncepcye. Jest to stosunek bardzo prosty. Anglia w przeciwstawieniu do Francyi jest o wiele mniej zainteresowana w niedopuszczeniu do bezpośredniego zetknięcia się Rosyi i Niemiec. W każdym razie cel ten jest dla niej mniej ważnym niż jak najszybsze takie odbudowanie Rosyi i Niemiec, aby w jednej znaleźć bliskie a dostatecznie wydatne źródło zboża, w drugich zaś wasala przemysłowo sprawnego i politycznie zadowolonego. Dopóki tendencye polityki polskiej tym zasadniczym celom polityki Anglii nie przeszkadzają, dopóty odnosi się ona do nich tolerancyjnie, udzielając im nawet platonicznego poparcia. Z niezawodnym swoim egoizmem wystąpi jednak Anglia przeciw wszelkim tendencyom polskim, któreby przeszkadzałyby jej własnym celom w stosunku do Rosyi lub Niemiec.

Otóż staje przed nami ważna kwestya, w jaki sposób odnosi się Anglia do tej naszej polityki wschodniej, której wytyczne linie zostały określone w debatowanej obecnie w sejmowej komisyi odpowiedzi naszego rządu na propozycye pokojowe bolszewików?

Gdyby nawet wspomnianej na wstępie wiadomości o oficyalnem już oświadczeniu się rządu angielskiego przeciw tej naszej polityce nie było, należałoby liczyć się z tem, że taka właśnie odmowna deklaracya w tej sprawie ze strony angielskiej zostanie złożona. Przemawia bowiem za tem logika interesów angielskich, która jest sprzeczna z wszelkiemi dążeniami ku rozbijaniu i osłabianiu Rosyi. Wypowiada to zupełnie jasno i z wielkim naciskiem prasa angielska, która wyjąwszy nieliczne i pozbawione wpływu organy ultrakonserwatywne, występuje konsekwentnie przeciw wszelkim aspiracyom państwowym polskim, wychodzącym poza najściślejsze nasze terytoryum etnograficzne. Dzienniki, oddane bezpośrednio rządowi, wypowiadają się w tej sprawie mniej wyraźnie, zachowują rezerwę do jakiejś chwili, prasa jednak liberalna i lewicowa wypowiada swoje zapatrywania z brutalnością, która nie pozostawia nic do życzenia. Ponieważ zaś Anglia znajduje się w stadyum szybkiego przesuwania się na lewo w swojej polityce wewnętrznej, przeto opinie lewicowych właśnie obozów mają nietylko teoretyczne, lecz także praktyczne wielkie znaczenie.

Londyński korespondent »Robotnika« warszawskiego podał właśnie wyjątek z takiej opinii o polityce polskiej. Sami rozpieściliśmy się poniekąd, komunikując sobie tylko przychylne, nawet entuzyastyczne o nas opinie na zachodzie. Nasze oficyalne agencye mają za zasadę pomijania wszelkich głosów o Polsce nawet najbardziej poważnych, skoro tylko nie zawierają one dla nas wyraźnej pochwały czy zachęty lub w czemkolwiek rażą naszą miłość własną. Czy taka polityka jest dobrą — kwestya inna. W każdym razie jest ona aż nazbyt łatwo zrozumiałą.

Socyalistyczny organ warszawski nie zastosował się do tej taktyki, komunikując swoim czytelnikom jedną z najprzykrzejszych opinij, jakie zdarzało się nam gdziekolwiek czytać o Polsce w ostatnich latach. Zawahalibyśmy się też, gdybyśmy pierwsi mieli surowy ten i wysoce krzywdzący nas sąd komunikować naszej opinii publicznej. Skoro jednak pierwszeństwo w tym względzie wziął sobie już »Robotnik« warszawski, to uważamy, że mimo całej bolesności tej opinii nie należy jej u nas przemilczać, a to ze względu na powagę czynnika angielskiego, który ją wypowiedział.

Mianowicie cytowany także i u nas często »Manchester Guardian« zamieścił niedawno artykuł p. Austina Harrisona, redaktora tygodnika »English Review«, będącego w tej chwili kierującym organem radykalnego obozu angielskiego. Z artykułu tego, który nosi wymowny tytuł: »Polska jako zarzewie wojny«, korespondent »Robotnika« przytacza następujący ustęp:

»Niewielu ludzi zdaje sobie sprawę z niesłychanego niebezpieczeństwa i szaleństwa żądań »pokojowych« Polski, które sięgają wstecz ku dawnym granicom z 1772 r. przed podziałami. Byliśmy niedawno świadkami zmartwychwstania prezydenta Wilsona, powstającego przeciwko polityce »łupów« kosztem trzeciej narodowości, a Włochy otrzymały skuteczną nauczkę. Sprawa Polski jest jednak poważniejsza. Polska staje się zarzewiem walki i pobojowiskiem na nowej mapie Europy i jeśli prezydent nie zmartwychwstanie poraz wtóry, nie możemy nawet myśleć o zmniejszeniu naszych wydatków militarnych. Polska otrzymała już olbrzymie kawały Niemiec i Austryi. Wraz ze Śląskiem Górnym jest ona jedną wielką Alzacyą i Lotaryngią przyszłej wojny. To pewnik. Polacy jednak domagają się jeszcze czegoś więcej. Żądają oni olbrzymiej części Rosyi, a nawet Ukrainy, chcą także wcielić narody kresowe Litwy i Białorusi, któreby służyły jako »bufor«.

»A oto prawda o Polsce: Jest ona bankrutem, a jej kredyt i waluta są do tego stopnia zdewaluowane, że kursu marki nawet przemijająco nie da się podeprzeć. Politycznie, jako jednostka jest doszczętnie zależna od Francyi (dla której została zmilitaryzowana), pod względem finansowym zaś, również doszczętnie uzależniona jest od nas. I tak dziś, kiedy potrzebą żywotną jest wytwórczość, pokój i odbudowa kredytu, Polska zmuszona jest utrzymywać półmilionową armię konskrypcyjną, za którą my musimy płacić. I kiedy Anglia, jedyne wypłacalne państwo z wszystkich wojujących państw europejskich, zmuszona jest zredukować swą siłę zbrojną do stanu przedwojennego, Polska, która jest nieproduktywna, musi utrzymywać olbrzymią armią naszym kosztem, paraliżując w ten sposób niskie swoje ekonomiczne zasoby, a wszystko dla tego jednego powodu, że żywi nadzieję odegrania raz jeszcze w historyi europejskich wojen roli wojującoimperyalistycznej.

»I chyba jedynie mieszkaniec domu waryatów może sobie wyobrazić, że zbankrutowana Wielka Polska, wciśnięta między największe dwa mocarstwa europejskie, zmilitaryzowana kosztem olbrzymich połaci wykrojonych z Niemiec i Rosyi, jest przedmurzem pokoju? Polska taka ukonstytuowana jest niewygasłem ogniskiem wojny w Europie. Żaden Rosyanin i żaden Niemiec nie uzna nigdy jej prawa, lub jej autorytetu. Nieuniknionym wynikiem będzie niemiecko-rosyjskie porozumienie celem rektyfikacyi granic w chwili, gdy wybije godzina »wyzwolenia«...

»Jesteśmy więc świadkami tego nadzwyczajnego paradoksu, że protestancka Anglia finansuje wielkie imperyum katolickie dla celów brutalnego militaryzmu, odbudowuje naród, jeden z najbardziej zacofanych w Europie, pod względem temperamentu zaś jeden z najbardziej emocyonalnych i to celem zmniejszenia europejskiej siły wytwórczej i siły kupna, celem zubożenia świata i zepchnięcia cywilizacyi wyższych na niższe płaszczyzny i niższe ekonomiczne podstawy«.

W taki to sposób jeden z przywódców lewicowej Anglii mówi o Polsce. P. Harrisonowi odpowiedział w imieniu Polski na łamach tegoż samego »Manchester Guardian« p. Bauer Czarnowski, londyński przedstawiciel Zrzeszenia kooperatyw warszawskich. O ile ze streszczenia i wyjątków z tej odpowiedzi, w korespondencyi »Robotnika« zamieszczonych, wnosić można, cechowała ją w znacznie wyższym stopniu zacna wola niż talent polemiczny i wytrawność pisarska. Ale w tej chwili nie idzie nam o odpowiedź, która stanowi kwestyę oczywiście bardzo ważną, ale inną. Idzie tu przedewszystkiem o to, że tak wybitny publicysta angielski, jak p. Harrison, uważa za stosowne tak właśnie a nie inaczej pisać o Polsce i jej dążeniach politycznych. Opinia ta stanowi dokument bardzo wyraźny dla określenia stosunku Anglii do Polski i jej aspiracyj. Zapewne Harrison nie jest Anglią. Ale niestety takich Harrisonów piszących i niepiszących jest w Anglii bardzo wielu. Nie wolno nam pod tym względem żywić żadnych złudzeń. Jeżeli więc rząd angielski nie zajął wobec naszych interesów stanowiska wrogiego, to bardzo znaczna część opinii publicznej w Anglii uczyniła to już z wielką jasnością i stanowczością.

Powinniśmy o tem pamiętać, jeżeli istotnie jest prawdą, że zamierzamy oprzeć naszą politykę teraźniejszą i przyszłą na gruncie realnym to jest na faktach i na rzeczywistych stosunkach sił, a nie tylko na naszych własnych pragnieniach, które nieco zbyt pochopnie bierzemy za rzeczywistość.

Dalsza ofenzywa armii czerwonej.

Warszawa, 22 marca (PAT). Komunikat sztabu jeneralnego wojsk polskich z dnia 21 marca:

Oddziały grupy bolszewickiej, zaciekle napierając w ciągu trzech ostatnich dni na Szaciłki i wieś Jakimowską, **wyczerpane bezowocnymi atakami, cofnęły się w kierunku południowo-wschodnim.** Odparliśmy szereg uporczywych ataków nieprzyjacielskich, prowadzonych od strony Rzeczycy i wspieranych akcyą pociągów pancernych. W kontratakach zajęliśmy stacyę Nachów. Zdobycz nasza z walk w dniach 18 i 19 b. m. powiększyła się o 54 jeńców i dwa karabiny maszynowe. **W rozwinięciu ofenzywy na Wołyniu atakował nieprzyjaciel bezskutecznie odcinek Olewska,** nacierając jednocześnie na linię rzeki Słuczy. Szczególnie zacięte walki wywiązały się pod Hulskiem, gdzie nieprzyjaciel po silnem przygotowaniu artyleryjskiem usiłował sforsować rzekę. **Również znacznemi siłami uderzył nieprzyjaciel na odcinek Rohaczewa.** Ataki zostały z wielkiemi dla nieprzyjaciela stratami odparte. Po bardzo silnem przygotowaniu artyleryjskiem uderzył nieprzyjaciel w sile dwóch pułków piechoty na przedmieście Miropola. Oddziały nasze, mimo liczebnej przewagi nieprzyjaciela i silnego natarcia, atak zwycięsko odparły, a przeszedłszy następnie do kontrakcyi, **odrzuciły siły nieprzyjacielskie w kierunku wschodnim,** biorąc kilkudziesięciu jeńców i 3 karabiny maszynowe. Okazuje się, że **porucznik Szczucki,** podany **wczoraj jako poległy, będąc ciężko ranny, dostał się do niewoli, a następnie został przez własny oddział odbity.**

Warszawa, 23 marca (PAT). Komunikat sztabu jeneralnego z dnia 22 marca:

Podsuwające się pod placówki nasze na przedmieściu Bobrujska patrole nieprzyjacielskie, zostały odparte ogniem karabinowym. Na odcinku poleskim forsowne wywiady nieprzyjacielskie. **Wczoraj o godz. 7 wieczorem po silnem kilkogodzinnem przygotowaniu artyleryi ciężkiej, o natężeniu, nienapotykanem dotychczas na naszym froncie, kolumny dywizyi bolszewickiej w gwałtownym ataku natarły na przedmieście Zwiahla, przy współudziale czołgów i samochodów pancernych.** Po zaciętych kilkugodzinnych walkach oddziały nasze w brawurowym kontrataku na bagnety i granaty ręczne, nietylko wstrzymały napór bolszewicki, **lecz odrzuciły kolumny nieprzyjacielskie za naszą linię obronną.** W krwawej walce zdobyto jeden z atakujących czołgów w zupełnie dobrym stanie, kilka karabinów maszynowych i kilkudziesięciu jeńców. Równocześnie uderzając na flankę nowo przybyłej siódmej dywizyi bolszewickiej, atakującej od Jemilczyna, zmusiliśmy ją do odwrotu w kierunku wschodnim. Tutaj **zdobytą została 4-działowa bateryа z kompletnym zaprzęgiem i jaszczykami,** oraz kilka karabinów maszynowych. W różnych miejscach frontu **próby bolszewickie sforsowania rzeki Słuczy udaremnione zostały ogniem naszej artyleryi.** Nieprzyjacielskie grupy, nowo przybyłe, sposobią się do dalszych ataków. Trwa obustronny ogień działowy. **Na Podolu ofenzywa nieprzyjacielska jest również prowadzona na całej rozciągłości frontu.** Bolszewicy po silnem przygotowaniu artyleryjskiem zaatakowali Nową Sieniawkę, Nowy Konstantynów, Latyczów i odcinek na południowy zachód od Deraźni. Mimo silnego ognia artyleryjskiego i nadzwyczajnej zaciętości, z jaką oddziały nieprzyjacielskie szły do ataku, **wszystkie ataki zostały odparte.** Kilka wsi, straconych chwilowo w okolicy Deraźni, odbiły oddziały nasze w zdecydowanym kontrataku. Zdobyliśmy kilka karabinów maszynowych. Nieprzyjaciel zaatakował również przeważającemi siłami pozycye nasze pod Wierzbowem. Atak został odparty, przytem zniszczyliśmy nieprzyjacielski samochód pancerny. Oddziały nasze przeprowadziły wypad na Zamiechów i rozbiły silny oddział bolszewicki, zmuszając go do odwrotu w kierunku wschodnim.

Pierwszy zastępca szefa sztabu jener.:
Kuliński, pułkownik.

Moskwa, 23 marca (Tel. wł.) »Izwiestia« donoszą, że **polski aeroplan rzucił trzy bomby na Rogaczew.**

Lwów, 23 marca (Tel. wł.) »Nowiny Poniedziałkowe« donoszą o zaciekłych walkach na froncie. Bolszewicy uderzają przeważającemi siłami, ale **wszystkie ich ataki łamią się wobec dzielnej postawy naszego wojska lub są udaremniane w kontrakcyi.** Jest więc wszelka nadzieja, że inicyatywa bojowa znajdzie się znowu wkrótce w ręku naczelnego dowództwa naszej armii.

Sprawy cieszyńskie.

Cieszyn, 22 marca (PAT). **Związek górników polskich w Frysztacie wydał do górników karwińskich odezwę,** w której powiedziane jest: W ubiegły poniedziałek przerwaliście w myśl uchwały konferencyi rewirowej strajk polityczny, aby po postawieniu żądań polskich górników do międzynarodowej komisyi plebiscytowej, dać tejże czas do spełnienia naszych żądań. Obecnie komisya plebiscytowa pilnie obraduje nad żądaniami i są pewne widoki, że wielka część tych żądań **będzie spełniona.** — Wobec tego, że ewentualny strajk **na polskich kopalniach** nic przyśpieszyłby ani samej akcyi, ani nie wpłynąłby na wynik obrad komisyi, oraz wobec tego, że ewentualny strajk dotknąłby przedewszystkiem państwo polskie, które bez węgla śląskiego obejść się nie może, komitet rewirowy karwiński w dniu 20 marca uchwalił wezwać górników, aby pracy nie przerywali, lecz przeciwnie, aby nadal spokojnie pracowali.

Cieszyn, 22 marca (PAT). W sobotę odbyło się wspólne posiedzenie **polskiej i czeskiej organizacyi zawodowej,** na którem powzięto uchwałę w sprawie wydalonych z pracy i mieszkań na Śląsku, tudzież w sprawie formy organizacyi zawodowej na Śląsku. Uchwalono zasadniczo między innemi: uchwały obu konferencyj w Karwinie i Piotrwałdzie, odbytych w dniu 14 marca br., zostaną w praktyce przez obie strony przeprowadzone. W tym celu wymienia się listy wydalonych z pracy i pomieszkań między obu sekretaryatami w Morawskiej Ostrawie i Frysztacie, a zwłaszcza a) osób, wydalonych przez zawodowych zorganizowanych robotników, b) osób, wydalonych przez inne czynniki, c) osób, które bez jakiegokolwiek wypowiedzenia opuściły pracę i mieszkanie. Wymiana list między obu sekretaryatami następuje natychmiast i w razie potrzeby może być każdej chwili uzupełnioną. — Sprawę wydalonych rozstrzygają **sądy polubowne.** Przewodniczącym jest, o ile pokrzywdzonym jest robotnik polski, Polak, o ile pokrzywdzonym jest robotnik czeski, Czech. Odnośnie do organizacyj zawodowych ustalono, **że nie wolno zmuszać robotników do wstępowania do tej czy innej organizacyi.**

Zaznaczyć wypada, że mimo dążności w organizacyach zawodowych do załatwiania sporów ugodowo, **rugi robotników polskich trwają dalej.** Na zewnątrz głosi się, że robotnicy zorganizowani nie występują przeciw Polakom tylko komitety plebiscytowe, w tych jednakże wielokrotnie zasiadają wybitni przywódcy czeskich robotników zorganizowanych.

Cieszyn, 23 marca (PAT). W Górnej Suchej w sobotę w nocy pojawiła się **banda czeska** złożona z 20 do 30 ludzi. Straż miejscowa, utrzymywana dla bezpieczeństwa przez obywatelstwo polskie, wystąpiła natychmiast i zaalarmowała wojsko francuskie. Czesi widząc że ich odkryto, pośpiesznie uciekli. Równocześnie ukazała się żandarmerya czeska, która widocznie była w porozumieniu z bandą i kryła jej tyły.

Frysztat, 23 marca (PAT). W Rychwałdzie przygotowali Czesi nowy zamach na polski stan posiadania, a to przeciw urzędowi parafialnemu. Już poprzednio rozpędzono tam szkołę polską, proboszczowi uniemożliwiono pobyt. Obecnie urząd parafialny otrzymał pismo od gminnej komisyi administracyjnej, w którem zażądano, aby wszelkie obrzędy kościelne były odprawiane tylko po czesku, a równocześnie zakazano odprawiania ich po polsku. W piśmie podniesiono, że w razie niezastosowania się do tego, władze nie biorą żadnej odpowiedzialności za następstwa i nie byłyby w stanie ochronić ani urzędu ani proboszcza.

Podwyższenie podatków.

Warszawa, 23 marca (PAT). Na posiedzeniu z dnia 20 marca br. przystąpiła rada ministrów do rozważania szeregu projektów ustaw o **podwyższeniu podatków bezpośrednich w b. zaborze rosyjskim i austryackim.** Tendencyą wspomnianych projektów jest z jednej strony ujednostajnienie, z drugiej zaś strony **znaczne podniesienie stawek podatkowych w obu tych dzielnicach.** Na razie zatwierdzono projekty ustaw o podwyższeniu podatku gruntowego w b. Królestwie Kongresowem, a również o podwyższeniu podatku domowo-klasowego w b. zaborze austryackim. Na najbliższych posiedzeniach zostaną rozpatrzone projekty ustaw o wprowadzeniu, względnie podniesieniu po-

JAN PIETRZYCKI.

Z mojich wędrówek

8 (Ciąg dalszy).

Czyż znajdą się dosadniejsze pomniki nicości ziemskiej, jak te właśnie alpejskie olbrzymy, spiętrzone nakształt obelisków i rozwalonych zamków. Trzeba wyjść na wysokie, pofałdowane ich grzebiety — na te same przełęcze, któremi niegdyś szedł Hannibal przeciw Rzymowi, by ujrzeć owe milowe przestrzenie spustoszenia, całe „morza kamienne“, jak je lud szwajcarski nazywa. Słońce, deszcz, mgły i lodowce pracują nad przekształceniem formy skalnej i niema drugiego kraju, któryby tak często, jak Szwajcarya, zmieniał na szczytach powierzchnię. Nawet stare legendy szwajcarskie upodobały sobie temat „metamorfoz“. „Żyd wieczny tułacz“, będący wytworem fantazyi helweckiej, którego.. wędrowny sandał przechowuje z pietyzmem stolica Szwajcaryi, miał przepowiedzieć, wychodząc z Bazylei, że gdy znów powróci w te strony, w miejscu, gdzie dziś wznosi się miasto, będzie ogromny lodowiec Renu w łożysku bezludnych, zwietrzałych skał.

Któż z nas dzisiaj, płynąc parowcem po jeziorze Bodeńskiem, gdy ujrzy kwitnącą i pełną zieleni wysepkę Rajchenau, zdoła uwierzyć że wyspa ta niegdyś była dzikiem bagniskiem, a na trzęsawiskach jej lęgło się jedynie — robactwo? Czytałem w jednej ze starych szwajcarskich kronik, rozbrajających naiwnością opowiadań, jak to „święty Pirmin odprawiał nad tą wyspą modły i zaklęcia, na skutek których węże, padalce, salamandry, szczypawki, stonogi i wszystko, co po wyspie pełzało, zwartą ławą ruszyło ku wybrzeżu i stoczyło się w wody jeziora“. „Dnia owego“ — pisze St. Galleński kronikarz — „miały ryby smaczny obiad“. Cud świątobliwego Pirmina i bogactwo wskrzeszonej przez niego wyspy sławią do dziś ludowe pieśni szwajcarskie.

Rajchenau, wyspo zielona, jakżeś błogosławiona!
Bogataś w skarby wiedzy i w zbożne serca mieszkańców —
Bogataś w jabłka czerwone i w nogrona soczyste!
Zawszo tu lilie srebrzyste kąpią swe kwiaty w jeziorze,
A sława twoja docisra do groźnych szczytów alpejskich.

— — — — — — — —

Żaden ze szczytów Alp nie budzi takiego uczucia tajemniczej grozy, jak ponury Bernard. Nazwano go „wzgórzem śmierci“. Pustka wieje naokół — i z tych jarów, wijących się wężowo pośród olbrzymich grzbietów górskich i z tych rzuconych tu i ówdzie czerepów rozwalonych murów, mówiących, że były tu niegdyś siedziby ludzkie, jednym potężnym rzutem lawiny zrównane z ziemię.

W ciemnym wąwozie, na którego dnie szumi srebrem pian mlecznych wąż szkalnego potoku, leżą, podobne nagim czaszkom, dwie kamienne chaty. W jednej odpocznienie żywych i obrona przed lodową zawieją — w drugiej miejsce tych, których na śnieżnej drodze napotkał zgon.

Nie zawsze jednak szła tutaj na ludzkie spotkanie zdradna śmierć zimowego wiatru, mrożąca oddech i krew w żyłach. Wdziewała na siebie i pancerz bojowy, a trupie oczodoły zakrywała szyszakiem.

Ten dziki wąwóz — to Marengo. Zmagały się tu szyki wielkiego „zdobywcy pół-świata“. W starej oberży w Bourg Saint-Pierre wskażą komnatę, w której nieustraszony wódz spoczywał przed bitwą — w krypcie klasztoru Bernarda biały marmur grobowy wspomni imię Desoix, bohatera najkrwawszych w bitwie zapasów.

Zachód słońca dogasał i mgły rozsnuwały się dokoła, gdy wąską drogą skalną, poprzez śniegi, powyginane garbami błękitnych smug, na czarnych mułach pięliśmy się ku ścianom smutnego klasztoru. Promienie słoneczne, czerwieniejące gdzieś bardzo nisko pod stopami, przeszły w ciemność fioletu, aż wreszcie zupełnie zagasły. Mgła stała się, jakby morzem płynącem, a szczyt góry, cały srebrny, z zawieszoną nad nim szafirową głębią nieba, zdawał się zwolna poruszać na ruchomej mgieł przestrzeni. Powoli wychodziły gwiazdy, dziwnie roziskrzone, jak głowy brylantowych gwoździ, nabitych na szafir, z których jedna zaczepiła się o dach klasztorny. Za murem czarne jezioro, w ramie dzikich, poszczerbionych skał, wionęło przedziwną martwotą w bezruchu wody, jakby z atramentowego szkła wykute — a nad niem, na tle ośnieżonego brzegu, ogromny posąg Bernarda, błogosławiący Alpy.

Po płaszczyźnie śniegu poczęły sunąć ciemne postacie. Zatrzymywały się, wypatrując, kto przybywa, aż wreszcie stanęły w oddali. Na włochatych, wielkich ich głowach srebrzył się szron. To psy, owi niestrudzeni poszukiwacze ludzi, zaginionych w zaspach. Iluż, omotanym na nieznanych drogach zawieją, uratować zdołały życie — ilu, martwych już, przywlokły do zakonnego schroniska.

Jest niedaleko murów klasztornych krypta, gdzie znalazły miejsce zwłoki zamarzniętych. Co za przerażający widok! Pod ścianami izb stoją, siedzą, to znów jakby przyklękły, szukając czegoś na podłodze, postacie wyschnięte, pergaminową skórą powleczone, niektóre uśmiechnięte, jakby uśmiechem ostatniego snu na ziemi. Jakże okropnie przyciska do sinej piersi zaschnięta, martwa postać matki spróchniały szczątek swego dziecka! Obok — jakiś włochaty trup, wsparty na lasce, patrzy szklanym wzrokiem przed siebie — ówdzie inny senną głowę pochylił, a pokurczona twarz przymarzła mu do piersi.

Uniesione stąd, straszne wrażenia zjawiają się nawet wówczas, gdy ze śnieżnego wzgórza śmierci zejdziem już w kraj kwitnącej wiosny, gdy przed oczyma staną cuda dwóch czarodziejskich, jakie zda się, wyśnić tylko można — dolin: Lauterbrunnen z czarodziejskim Staubachem i Grindelwald!

Tonący w kwiatach, tyle pamiętny Grindelwald! Wszakże to on jest głównem miejscem akcyi w najpiękniejszym poemacie serca, który zdołała wydać z siebie polska poezya. Tu szukać owych różanych szaletów, to owych rozdzwonionych słowiczą pieśnią sadów wiśniowych, gdzie wielki poeta przeżywał sen o fantastycznem widmie swej kochanki — tutaj pośród muraw kwiecistych i łąk zielonych stanęła owa wiecznym kryształem lodu ścięta, szklanna rzeka Wettelhornu, nieruchoma lodowymi garbami wzdętych fal, błyszcząca śród zieleni i niepokalaną białością i bladym błękitem szkła lodowego, jakby z alabastru i turkusu wykuta, tu w jednym z garbów lodowych ukryła się owa grota kryształowa, o której pisał zakochany poeta:

Raz mnie mój anioł zaprowadził złoty
Przez jasne łąki do lodowej groty —
Tam nas obielił dzień alabastrowy...

(C. d. n.).

datku osobisto-dochodowego, podatku przemysłowego, majątkowego i rentowego, pozem wszystkie te projekty łącznie zostaną jeszcze przed rozpoczęciem najbliższych feryj świątecznych wniesione do Sejmu. Dalej przyjęła Rada ministrów projekt ustawy w przedmiocie uzupełnienia ustawy z dnia 13 lutego 1920 r. **w sprawie dalszych emisyj biletów polskiej krajowej Kasy pożyczkowej** w tym kierunku, aby bilety emitowano celem nabywania kruszcu, dewiz oraz dyskontowania weksli, nie były włączone do kwoty ogólnej 11 miliardów marek polskich, wymienionej w tej ustawie, oraz projekt ustawy o polskich statkach handlowych. Wreszcie przyjęła Rada ministrów wniosek ministerstwa kolei żelaznych w sprawie czasowego zajęcia na rzecz kolei składów, należących do Towarzystwa warszawskiego składów towarowych, położonych przy Placu Broni, oraz wnioski ministerstwa poczt i telegrafów w sprawie **umundurowania niższych funkcyonaryuszy państwowych.**

Ameryka odrzuca traktat i wyraża sympatye Irlandyi

Lyon, 23 marca (PAT). Z Waszyngtonu donoszą: Na piątkowem posiedzeniu senatu w głosowaniu nad traktatem w braku wymaganej dla ratyfikacyi większości dwóch trzecich głosów, powzięto rezolucyę, że odsyła się traktat z powrotem prezydentowi Wilsonowi z zawiadomieniem, iż **senat odmówił ratyfikacyi.** Wynik ten staje się obecnie głównym momentem przyszłej kampanii wyborczej. W związku z traktatem pokojowym uchwalił senat rezolucyę, **wyrażającą sympatyę z dążeniami Irlandyi.**

Wiedeń, 21 marca (PAT). Donoszą z Waszyngtonu, że przy głosowaniu w senacie nad ratyfikacyą traktatu oddano 49 głosów przeciw ratyfikacyi, a 35 za.

Komisya dla spraw zagranicznych **zaakceptowała nominacyę Colbege na sekretarza stanu.**

Paryż, 23 marca (PAT). Waszyngtoński korespondent »Echo de Paris« donosi, że **senat odrzuci traktat z Austryą, tak samo jak odrzucił traktat wersalski. Skutkiem tego Stany Zjednoczone będą musiały zawierać osobne traktaty i umowy handlowe z państwami, powstałemi z byłej monarchii austryackiej.**

(Havas). Wedle informacyi z Waszyngtonu, **partya republikańska coraz bardziej opiera się uczestnictwu Wilsona w sprawach Europy i mieszaniu się Stanów Zjednoczonych do polityki starego świata.**

Z Waszyngtonu donoszą, że według doniesień z Tokio, rozpocznie ambasada japońska w Pekinie w najbliższym czasie rokowania **w sprawie Szantungu.** Delegaci japońscy i chińscy, o ile chodzi o linie wytyczne, stoją na jednem stanowisku. Japonia skłonna jest do daleko idących ustępstw, aby tylko dojść do konkretnego rozwiązania kwestyi.

Izba posłów w Waszyngtonie uchwaliła wczoraj ustawę w sprawie **reorganizacyi armii,** przewidującą zaciąg 290.000 żołnierzy i 17.800 oficerów. Przed wojną stan armii pokojowej nie mógł przekraczać 137.203 ludzi.

Prasa francuska naogół **wyraża niezadowolenie z klęski Wilsona** przy głosowaniu za traktatem pokojowym w senacie amerykańskim. Jest ona zdania, że większość senatorów jest za oddzielnym traktatem, mocą którego Ameryka i Anglia przyjdą Francyi z pomocą w razie potrzeby, ze względu na stosunek do Niemiec. Niektóre wpływowe koła francuskie są zdania, że i Wilson nie jest zupełnie przeciwny tej akcyi.

Wiedeń, 23 marca (PAT). »Exchange Tel.« donosi z Londynu:

Wilson zamierza z powodu odrzucenia ratyfikacyi traktatu pokojowego przez senat zawrzeć z Niemcami i Austryą odrębny pokój. Paryski »New York Herald« sądzi, że traktat pokojowy będzie punktem wyjścia kampanii wyborczej na prezydenta.

Paryż, 23 marca (PAT). Odmowa ratyfikacyi traktatu pokojowego przez senat amerykański nie zaskoczyła prasy francuskiej, niemniej jednak nie może się ona otrząsnąć z wrażenia, **gdyż fakt ten komplikuje i tak już zawiłą sytuacyę i wstrząsa podstawami Ligi narodów, oraz utrudnia reorganizacyę gospodarczą świata.** Większość dzienników obwinia Wilsona za jego nieprzejednane stanowisko.

Paryż, 23 marca (Tel. wł.) »Echo de Paris« donosi, że dowódca wojsk amerykańskich we Francyi, jen. Wilson, otrzymał od swej władzy rozporządzenie, aby, podlegając w zasadzie rozkazom marszałka Focha, **w razie czynnej interwencyi w Niemczech, nie wziął w niej udziału bez osobnego rozkazu prezydenta Stanów Zjednoczonych.**

Przesilenie w Niemczech nieukończone.

STANOWISKO KOALICYI.

Wiedeń, 21 marca (PAT). Donoszą z Paryża: Jak donosi »Echo de Paris« z Nancy, **37 pułk piechoty, stacyonowany w Lunneville, odjeżdża dziś w nocy, a pułki piechoty 28 i 69 jutro do obsadzonych terytoryów.**

Frankfurt, 23 marca (PAT). »Frankfurter Zeitung« donosi z Hagi: Rada ambasadorów w Paryżu obradowała wczoraj **nad żądaniem Eberta w sprawie zmiany warunków pokojowych. Przedstawiciele angielski i włoski oświadczyli się za tem żądaniem, natomiast Francuzi stanęli na stanowisku nieprzejednanem i żądali ścisłego przeprowadzenia warunków pokojowych bez zmian. Definitywna decyzya jeszcze nie zapadła.** Millerand i Foch żądali pełnomocnictwa do dalszego wmarszu wojsk koalicyjnych w głąb Niemiec i do ewentualnego obsadzenia Zagłębia Ruhr, aby Francya mogła uzyskać węgiel. **To życzenie francuskie napotkało ze strony amerykańskiej, angielskiej i włoskiej na silny opór.**

Wiedeń, 23 marca (Tel. wł.) Donoszą z Paryża: Rada ambasad. obradowała onegdaj nad prośbą Eberta, **aby pozwolono Niemcom,** ze względu na obecne rozruchy komunistyczne, **odroczyć termin demobilizacyi.** Zastępca angielski i włoski zajęli wobec tej sprawy stanowisko przychylne, natomiast **Francya sprzeciwiła się.** Ostateczna decyzya jeszcze nie zapadła. Sprawa ta jutro wejdzie ponownie pod obrady.

»Koelnische Zeitung« donosi ze Stuttgartu, **że koalicya upoważniła rząd niemiecki, by wysłał Reichswehr do obsadzenia terytoryów celem poskromienia rozruchów w obszarach przemysłowych.**

Wiedeń, 21 marca (PAT). Donoszą z Paryża: W wywiadzie z paryskim korespondentem »Daily Chronicle« oświadczył Millerand, że **Francya nigdy nie była przejęta duchem zemsty.** Charakter francuski nie zna nienawiści wobec pobitego nieprzyjaciela. Francya bynajmniej nie odrzuca możliwości gospodarczego współdziałania z Niemcami, **atoli Niemcy musiałyby przedtem spełnić warunki pokojowe.** Na tym punkcie Francya nie zgodzi się na żaden kompromis. Rząd jest zdecydowany wystąpić przeciw wszelkim próbom rewizyi traktatu pokojowego.

Wiedeń, 21 marca (PAT). Donoszą z Paryża pod datą 20 bm.: »Petit Parisien« donosi z Brukseli, że **wczoraj odbyła się dwugodzinna rada koronna, która zajmowała się wypadkami w Niemczech.**

Donoszą z Paryża: Wedle »Chicago Tribune«, rada ambasadorów uchwaliła wysłać **do rządu holenderskiego ostrzeżenie z powodu pozwolenia na przewóz amunicyi do Niemiec.**

Berlin, 22 marca (PAT). Wedle informacyi dzienników paryskich, zajmowała się **Rada Najwyższa niebezpieczeństwem ruchu komunistycznego w Niemczech i rozważała zarządzenia przeciw ewentualnemu rządowi sowieckiemu w Niemczech.** Lord George przedstawił na posiedzeniu Rady Najwyższej w Londynie środki gospodarcze i wojskowe, **mające przeszkodzić utworzeniu sowietu moskiewsko-berlińskiego.**

Wiedeń, 23 marca (PAT). Donoszą z Berna szwajcarskiego: Depesza, **która nadeszła do Paryża o utworzeniu armii czerwonej w Niemczech, szacowanej na 40 tysięcy żołnierzy, wywołała wielkie wrażenie.** Twierdzenie berlińskich kół wojskowych, że wojsko czerwone rozporządza artyleryą, skłania pisma paryskie do twierdzenia, że ma się tu do czynienia z utworzeniem nowej armii niemieckiej, sprzecznie z postanowieniami traktatu wersalskiego. Koalicya ma obowiązek domagać się natychmiastowego rozwiązania tej armii w Niemczech i interwencyi wojskowej w tej sprawie.

Donoszą z Berlina: **Amerykański pełnomocnik złożył wczoraj w urzędzie spraw zagranicznych takie samo oświadczenie, jakie złożył w piątek angielski zastępca w sprawie dostarczenia Niemcom środków żywności, surowców, i kredytu.**

Paryż, 22 marca (PAT). W sprawie przybycia wojsk niemieckich do strefy neutralnej podaje »Petit Parisien«, **że żądanie Bauera nie mogło być przez koalicyę ex post uwzględnione,** gdyż liczba wysłanego wojska znacznie przekracza liczbę, wymienioną w prośbie. I tak np. zamiast jednego batalionu, który miał obsadzić Duesseldorf, wysłano tam trzynaście batalionów. Zdaje się jednak, że można było mniejszemi siłami przywrócić porządek.

Wiedeń, 23 marca (Tel. wł.) Donoszą z Londynu: Wedle doniesienia »Daily Chronicle«, nie ulega już żadnej wątpliwości, **że jednym z głównych inspiratorów ostatniego zamachu militarnego w Niemczech był Ludendorff.**

USIŁOWANIA RZĄDU RZESZY.

Wiedeń, 21 marca (PAT). Donoszą z Paryża: Londyńskie dzienniki donoszą: Odnośnie do ostatnich uchwał rady ambasadorów co do stanowiska wielkich mocarstw wobec sytuacyi w Niemczech, zapewnił pełnomocnik niemiecki Meyer, że **gabinet Ebertat jest zupełnym panem położenia i wypełni sumiennie postanowienia traktatu pokojowego. Postanowiono nie obsadzać niemieckich terytoryów i unikać wszelkiego mieszania się w sprawy niemieckie.** Meyer dodał, że niema obawy ruchu spartakowskiego i że obecne próby rewolucyjne wkrótce doznają niepowodzenia zupełnego.

Kanclerz Bauer przybył 20 bm. w towarzystwie ministrów, spraw zagranicznych, poczt, jakoteż dla odbudowy i w towarzystwie trzech przedstawicieli stronnictw większościowych do Berlina. Kanclerz wziął udział po przybyciu w naradach rady związkowej. Po południu odbyło się posiedzenie rady gabinetowej.

Biuro Wolffa donosi ze Stuttgartu: Prezydent Rzeszy Ebert w rozmowie z przedstawicielem szwajcarskiej agencyi telegraficznej, powiedział między innemi: Wszyscy oficerowie, którzy stoją po stronie Kappa, albo których lojalność jest wątpliwa, będą bezwzględnie usunięci. Tak samo energicznie wystąpi rząd przeciwko elementom lewicowym, któreby usiłowały czynić przeszkody rozwojowi Niemiec. — O ile państwa koalicyjne posiadają w tem interes, by Niemcy spełniły warunki traktatu pokojowego, wówczas będą musiały uczynić Niemcom pewne **koncesye na rzecz siły ich armii.**

Berlin, 22 marca (PAT). Biuro Wolffa donosi z Hagen: **Trzy stronnictwa socyalistyczne okręgów przemysłowych wystosowały wczoraj po południu telegram do Zgromadzenia narodowego, w którym odrzucają jednomyślnie zaprowadzenie dyktatury rad** i oświadczają, że stoją na gruncie legalnym, żądają jednak **gwarancyi przeciwko reakcyi.** Oświadczają one, że w okręgu przemysłowym panuje jak największy spokój i porządek i że pracę wszędzie podjęto, z wyjątkiem **tych robotników,** którzy stoją pod bronią.

Donoszą z Wrocławia: Aresztowano naczelnego redaktora „Schlessische Ztg." Schottky'ego, taksamo kilku niemiecko-narodowych radców miejskich i studentów pod zarzutem zdrady stanu. Rewizya dokonana przez policyę, doprowadziła do wykrycia broni w stowarzyszeniach studenckich.

Kilonia, 22 marca (PAT). Wedle doniesień »Schleswiger Ztg.« **został aresztowany admirał Loeweschow,** były szef stacyi morskiej na Bałtyku, wraz z dwoma oficerami marynarki.

Donoszą z Berlina, **że zaostrzony stan oblężenia, ogłoszony w Berlinie i Brandenburgii, zniesiony został w sobotę po południu.**

Donoszą z Berlina, **że giełda będzie otwarta we wtorek.**

Donoszą z Berlina: Sobota, pomijając kilka drobnych strzelanin, przeszła na ogół spokojnie. W zagłębiu Ruhr jest położenie poważne. W kilku miejscach ogłoszono rządy rad. Zdaje się, że **wojska jenerała Waltera są za słabe, aby opanować mogły sytuacyę.** Z tego powodu ściągnięto z innych stron Niemiec posiłki.

Z Paryża donoszą, że rząd niemiecki **w celu stłumienia ruchu rewolucyjnego** wysłał do Zagłębia Ruhr swoje wojska w okolice, położone o przeszło 50 klm. na wschód od Renu, co według artykułu 43 traktatu wersalskiego nie powinno mieć miejsca. Rząd niemiecki starał się w tym względzie o pozwolenie u rządów koalicyi, nie otrzymał jednak odpowiedzi. Dzienniki francuskie są zdania, że zaszło tu **materyalne pogwałcenie traktatu pokojowego,** wyrażają jednak nadzieję, że koalicya uzna nadzwyczajne warunki, w których się to stało.

Wrocław, 22 marca (PAT). Strajk jeneralny jest ukończony. W mieście panuje spokój. — Wolny korpus opuścił miasto.

Wiedeń, 21 marca (PAT). Donoszą z Berlina: **Prezydent niemieckiego Zgromadzenia narodowego wystosował do członków zgromadzenia depeszę, w której prosi, aby zjawili się w poniedziałek dnia 22 bm. w Berlinie,** aby dnia następnego mogło się odbyć posiedzenie przedstawicieli stronnictw. Najbliższe plenarne posiedzenie zgromadzenia narodowego planowane jest na środę dnia 24 marca.

Ag. Havasa donosi: Wedle wiadomości »Journala« z Berlina, przy powodzeniu zamachu **miał Helfferich w charakterze kanclerza utworzyć rząd prawicowy, którego zadaniem byłaby odbudowa monarchii** oraz ustanowienie regencyi aż do czasu dojścia do pełnoletności ks. Fryderyka Wilhelma.

SYTUACYA W BERLINIE.

Wiedeń, 23 marca (PAT). Donoszą z Berlina 21 bm.: Głosowano na wczoraj odbytych licznych zgromadzeniach niezawisłych socyalistów po największej części przeciw prowadzeniu strajku. Na zgromadzeniach fabrycznych, które się dziś mają odbyć, mają być wybrane **rady fabryczne i czerwone wydziały wykonawcze.** — Dzisiejszy dzień przeszedł w Berlinie naogół spokojnie. **Dzielnice rządowe są nadal obsadzone przez wojska.** Kolej miejska podjęła wprawdzie ruch, ale pociągi kursują nieregularnie.

W zewnętrznych dzielnicach Berlina strzelano jeszcze ciągle na pociągi. Bardzo dotkliwie daje się odczuwać **brak dowozu żywności.** Produkcya gazu jest zupełnie wstrzymana. — Woda mogła być tylko doprowadzona do niektórych dzielnic. **Sytuacya strajkowa jest niewyjaśniona.** Podczas gdy jeneralna komisya związków zawodowych proklamowała zaprzestanie strajku jeneralnego, **jeneralne kierownictwo strajkowe, składające się w największej części z niezawisłych socyalistów, obstaje przy dalszem prowadzeniu strajku** i domaga się, by delegaci, zebrani w poszczególnych okręgach, jutro zadecydowali na pełnem zebraniu o zaprzestaniu względnie dalszem prowadzeniu strajku.

Donoszą 21 bm. z Berlina: Tu i ówdzie przyszło do **małych strzelanin,** które przedłużyły się aż do godzin rannych. W zewnętrznych częściach Berlina na północ od Sprewy słychać w nocy strzały karabinowe i karabinów maszynowych. Między godz. 2 a 3 w nocy słyszano **gwałtowny ogień granatów ręcznych i min. Miało przyjść do starcia między wojskami a uzbrojonymi robotnikami w okolicy browaru Bocka,** przyczem padło wiele osób i wiele zostało rannych. Krążą pogłoski, że Spandawa, gdzie się znajduje większość uzbrojonych robotników, jest osaczona przez wojska Reichswehr. Dzisiaj rano ma się rozpocząć systematyczna **rewizya za bronią.** W Królewcu postanowił wydział socyalistyczny przerwać strajk jeneralny, zastrzegł sobie jednak, że strajk natychmiast znowu będzie podjęty, jeżeli wojska wkroczą do miasta. W Królewcu zostali zaaresztowani redaktorzy »Preussische Zeitung« pod zarzutem zdrady stanu. **Sytuacya w Halle znacznie się pogorszyła.** W ciągu dnia wczorajszego i w nocy przyszło między uzbrojonymi robotnikami a wojskiem do zaciętych utarczek. Miasto Halle jest osaczone przez robotników.

Wojska bałtyckie, które onegdaj wymaszerowały z Berlina, powróciły ponownie i zajęły koszary pionierów i koszary »Panzer«. Koszary pionierskie zostały osaczone **przez uzbrojonych ochotników,** którzy przez parlamentarzy wezwali oddziały bałtyckie do poddania się, w przeciwnym razie zagrozili robotnicy, że wezmą koszary szturmem. Rokowania doprowadziły do tego rezultatu, iż **oddziały bałtyckie złożyły broń, poczem odmaszerowały.** Koszary »Panzer« jeszcze nie opróżniono z wojska bałtyckiego.

Wiedeń, 23 marca (Tel. wł.) Dzienniki wieczorne donoszą z Berlina, że wprawdzie nastąpiło tam pewne uspokojenie, że **jednak sytuacya mimo kompromisu, zawartego z robotnikami, nadal niewyjaśniona,** ponieważ niezawiśli socyaliści najwidoczniej chcą wykorzystać obecne przesilenie, **aby wprowadzić rządy sowietów.** Dlatego też ociągają się z wydaniem hasła zakończenia strajku jeneralnego. Wprawdzie część robotników wróciła wczoraj już do pracy, poważna jednak ilość robotników strajkuje nadal. Ostateczna decyzya socyalistów niezawisłych co do strajku zapaść miała wczoraj wieczorem. Zdaje się, że niezawiśli wraz z komunistami zażądają **utworzenia rewolucyjnego komitetu wykonawczego, któryby był rodzajem konwentu i posiadałby faktycznie najwyższą władzę. Na prowincyi, szczególnie w Saksonii i nad Renem, strajk trwa nadal i miejscowe władze sowieckie pozostają u steru.** — Mimo to w kołach rządowych panuje nastrój optymistyczny i sądzą, że punkt kulminacyjny przesilenia już przekroczono.

O WŁADZĘ PROLETARYATU.

Wiedeń, 22 marca (PAT). »Wiener Allg. Zeitung« donosi z Berlina, że **dzisiaj rozlepiono na ulicach Berlina odezwy, wzywające do wstępowania do czerwonej armii.** Policya odkryła wczoraj 10 biur werbunkowych i zaaresztowała członków, oraz skonfiskowała wszystkie odezwy. **Rząd niemiecki zaprzecza pogłoskom, jakoby armia czerwona liczyła zbyt dużo członków.**

Wiedeń, 22 marca (PAT). Jak donosi z Lipska Biuro Wolffa, ochotniczy pułk, w skład którego wchodzą także nieliczne oddziały wojska rządowego, broni wnętrza miasta. Mieszany oddział szturmowy wykonał wczoraj wypad poza barykady w kierunku domu ludowego, w którym się znajduje siedziba komendy przeciwnika. Po przygotowaniu artyleryjskiem **wzięto szturmem dom, stojący w płomieniach.** Załoga domu ludowego straciła 5 ludzi w zabitych, 12 w rannych i 50 w jeńcach. Inny oddział szturmowy atakował barykady w północnej części miasta w obsadzonych częściach śródmieścia i w okręgach pogranicznych aż do ulicy Alberta.

Biuro Wolffa donosi z Halle: **Koło Ammendorf toczyły się wczoraj walki między wojskiem a robotnikami. Także w Halle wczoraj w nocy przyszło do zaciętych walk. Jeneralny strajk trwa dalej.**

Wedle doniesień z Akwizgranu o sytuacyi **w Zagłębiu Ruhr, grupa byłych oficerów niemieckich organizuje spartakowców i prowadzi propagandę, wrogą dla wojsk sprzymierzonych.**

Bruksela, 21 marca (PAT). Ag. Havasa. — Z Akwizgranu donoszą, że gdy dnia 19 bm. **w Essen obwołano republikę rad, a Muelheim, Oberhausen i Elberfeld zostały zajęte przez spartakowców,** część wojsk rządowych, pobita przez spartakowców, zmuszona została do odwrotu, a część schroniła się na pas angielski, gdzie została rozbrojona. W nocy na 20 bm. **zajęli spartakowcy Duesseldorf.** Wojska rządowe opuściły miasto bez walki. **Wojska belgijskie, które znajdowały się na prawym brzegu Renu, cofnęły się na lewy brzeg bez przeszkód.** Poczyniono wszelkie zarządzenia, aby unicestwić ewentualne ataki spartakowców na miasta nadreńskie. **Zanosi się na obsadzenie Duisburga przez spartakowców.**

Donoszą z Hamburga: Ruch kolejowy i pocztowy został znowu przywrócony. Między niezawisłymi i socyalistami większości wybuchł konflikt z powodu zamiaru zabrania broni, rozdzielonej między robotników. **Niezawiśli proklamowali ponowny strajk jeneralny.** W okolicy Altony zaatakowały uzbrojone bandy trzy dworce przedmiejskie.

Biuro Wolffa donosi 21 bm. ze Szczecina: **Komenderujący jenerał został usunięty z urzędu. Wojsko, znajdujące się w mieście, zostało wycofane.**

Donoszą 21 bm. z Królewca: Socyalno-demokratyczna »Koenigsberger Zeitung« donosi: Zarząd partyi socyalno-demokratycznej komunikuje, **że starszego prezydenta Winniga wykluczono z partyi socyalno-demokratycznej.**

Wrocław, 22 marca (PAT. **Strajk jeneralny trwa dalej.** Ma on trwać tak długo, dopóki ostatnia kompania żołnierzy nie wymaszeruje z miasta. Dotychczas nie można jeszcze podać dokładnie wszystkich szkód, jakie powstały w mieście skutkiem ostatnich zaburzeń. Są one w każdym razie duże. Skutkiem strzelaniny w dniu 18 marca zginęło 6 żołnierzy i jedna osoba cywilna. Liczby rannych dotychczas nie można było ustalić.

Londyn, 23 marca (Tel. wł.) Przejęto tu depeszę iskrową z Moskwy, stwierdzającą, że **bolszewicy prowadzą z radykałami niemieckimi bezpośrednie rokowania. Trocki zaofiarował komunistom niemieckim pomoc czerwonej armii** przy proklamowaniu sowieckiej republiki w Niemczech.

Wiadomości te wywołały w Londynie żywe zaniepokojenie. »Times« domagają się ostrych **zarządzeń przeciw nowemu niebezpieczeństwu bolszewickiemu.**

Berno, 23 marca (Tel. wł.) Z Paryża donoszą: Dzienniki paryskie stwierdzają, że **od czasu nowych zaburzeń w Niemczech na rosyjskim froncie bolszewickim panuje gorączkowy ruch. Bolszewicy najwidoczniej przygotowują ruch ofensywę przeciw Polsce i Rumunii.**

Prasa a Spiż i Orawa.

W niedzielę odbyła się wycieczka reprezentantów prasy krakowskiej do Nowego Targu dla zapoznania się ze sprawą Spisza i Orawy w jej obecnem stadyum. Dziennikarze krakowscy przyjęci zostali przez główny komitet plebiscytowy w jego siedzibie w gmachu Rady powiatowej, zapoznali się z bardzo interesującemi i celowemi jego pracami, oraz zwiedzili urządzenia i zbiory komitetu, przedewszystkiem komplety kartograficzne, wypracowane i zestawione przez dra Goetla i dra Jabłońskiego z Orawy, doskonałego kartografa i jedynego dyplomowanego syna swej najściślejszej ojczyzny. Następnie odbyła się konferencya członków komitetu z reprezentantami prasy. Przemówił najpierw dr Bednarski, witając przybyłych gości, który następnie przedstawił krótkie dzieje »polityczne« ziemi spiskiej i orawskiej, od upadku Austryi, poczem potoczyła się żywa wymiana zdań i dyskusya, poruszająca wszystkie zagadnienia, związane z kwestyą Spisza i Orawy, oraz niedalekim już plebiscytem na tych ziemiach. Zabierali w niej głos: dr Grażyński, dr Goetel prof. Zborowski, prof. Czech i inni obecni członkowie komitetu, oraz przedstawiciele prasy, poczem nastąpił odjazd. Do sprawy tej powrócimy jeszcze obszerniej.

KRONIKA.

Kraków, 23 marca.

ECHA IMIENIN NACZELNIKA. W szpitalu okręgowym przy ul. Wrocławskiej urządzono w Krakowie piękną uroczystość ku uczczeniu imienin Naczelnika państwa. Po mszy polowej z kazaniem odbył się obiad oficerski, na którym major Krysakowski wygłosił mowę na temat zasług Naczelnika. Po południu urządzono wieczorek dla żołnierzy. Po przemowie majora Krysakowskiego, wygłosił odczyt na temat życia i czynów Naczelnika referent oświatowy p. Bryniarski. P. Marya Westfalewiczówna oddeklamowała piękny wiersz swojego utworu. Uroczystość zakończyła się odśpiewaniem „Roty".

ROCZNICA PRZYSIĘGI KOŚCIUSZKI. Celem uczczenia 126 rocznicy przysięgi Tadeusza Kościuszki na Rynku krakowskim odbędzie się we środę, 24 marca br. w Ognisku żołnierza polskiego, przy ul. Grodzkiej 64, o godz. 6 i pół wieczór uroczysty wieczór Kościuszkowski (dla żołnierzy), urządzony staraniem VI Koła T. S. L. im. J. Słowackiego. Na program złożą się: przemówienia deklamacye, produkcye muzyczne i śpiew (jako solistka wystąpi p. Katarzyna Hoffman, art. śpiewaczka).

Z TOW. KRESÓW POMORSKICH. W sobotę o 5 po południu odbyło się w magistracie walne zgromadzenie Tow. kresów pomorskich celem wysłuchania sprawozdania z dotychczasowej działalności Towarzystwa i dokonania wyboru wydziału. Przewodniczył prezes honorowy Majewski. Prezes Towarzystwa dr Stolarzewicz podniósł w zagajeniu skrzętną pracę, o której świadczy urządzenie 14 odczytów, wiecu pomorskiego, żywe współdziałanie przy obchodzie zjednoczenia ziem polskich itd. Dyr. Dobrowolski złożył sprawozdanie kasowe, z którego okazuje się, że Towarzystwo liczy 350 członków i rozporządza gotówką 7800 K. Wkońcu dokonano wyboru wydziału, w skład którego weszli pp. Bartynowski, dr Beaupre, dr Estreicherówna, Karol Haller, dr Kowalski, ks. dr Kruszyński, Korolewicz, prof. Konopczyński, prof. Krajewski, E. Kubalski, dr Lubecki, dr Łobaczewski, pastor Michejda, dr Nieć, Witold Ostrowski, prof. Pachoński, Skorczewski, dr Skulski, hr Sierakowska, Seifertowa, prof. Sobieski, dr Stołarzewicz i dr Zakrzewski. Po kilku wnioskach, jak w sprawie zgromadzenia książek dla kresów pomorskich, urządzenia w okolice nadbałtyckie wycieczek młodzieży itd., przewodniczący zamknął posiedzenie.

LOTERYA NA ŚWIĘCONE DLA ŻOŁNIERZA POLSKIEGO, bohatersko walczącego na litewsko-białoruskim froncie, odbędzie się dnia 25 bm. w ujeżdżalni przy ulicy Zwierzynieckiej. O nadsyłanie fantów i zwracanie list składkowych pod adresem jenerałowej Symonowej (Stradom 12) uprasza najuprzejmiej Komitet i krakowskie Koło Pań T. S. L.

MINISTER SKARBU przyjeżdża do Krakowa dnia 23 bm. i będzie przyjmował w budynku dyrekcyi okr. skarbowego w Krakowie w niedzielę rano od godziny 10 i pół naczelników władz i urzędów skarbowych oraz chcących przedstawić swoje prośby i życzenia reprezentantów innych władz i instytucyi. Strony prywatne przyjmować będzie w poniedziałek rano od godziny 10 i pół i w tym dniu wieczorem wyjedzie do Lwowa.

Na audyencyę należy zapisywać się u komisarza dyrekcyi okręgu skarbowego p. Józefczyka, ul. Kanonicza 17, II p., drzwi 11, począwszy od wtorku 23 do piątku 26 marca w godzinach od 12—1 w południe. Osobom nie zapisanym, minister audyencyi nie będzie mógł udzielić.

JENERALNY DELEGAT będzie udzielał w Krakowie audyencyi, we wtorek 23 bm. o godz. 11 przed południem w gmachu starostwa.

W SPRAWIE WOJENNYCH POŻYCZEK AUSTRYACKICH. Tel. z Warszawy: U ministra skarbu zjawiła się onegdaj pod przewodnictwem prezydenta lwowskiego sądu apelacyjngo Czerwińskiego deputacya z prośbą o przejęcie przez państwo polskie austryackich pożyczek wojennych. W rękach instytucyi i osób prywatnych w Małopolsce znajduje się za przeszło jeden miliard koron obligacyi austryackiej pożyczki wojennej, które subskrybowane zostały przeważnie pod przymusem. Kapitaliści i spekulanci pozbywali się austryackich pożyczek wojennych natychmiast po ich nabyciu, podczas gdy dotychczas niestety są w posiadaniu tych pożyczek chłopi, urzędnicy, byli wojskowi, drobni przemysłowcy, a co najfatalniejsze, kasy sierocińskie, kasy oszczędności, fundusze emerytalne, zakłady ubezpieczeń społecznych oraz kasy raiffaisenowskie, stowarzyszenia zarobkowe i gospodarcze. Członkowie deputacyi pp. Czerwiński, (Kasy sierocińskie), dr Kwiatkowski (Związek Kas oszczędności), dr Małaczyński (Zakład ubezpieczeń robotników od wypadku i Zakład pensyjny urzędników prywatnych) przedstawili wyczerpująco całą sprawę i wykazali dowodnie, że nieobjęcie austryackich pożyczek wojennych przez państwo polskie, spowodowałoby katastrofalne skutki gospodarcze w Małopolsce. Minister skarbu wysłuchał uważnie szczegółów. Z odpowiedzi jego wynikało, że sprawą tą zajmuje się i bezpodstawne były pogłoski szerzone w Małopolsce o rzekomo nieprzychylnem stanowisku rządu co do tej sprawy. Minister Grabski oświadczył, iż rozumie się samo przez się, że instytucye, za które rząd odpowiada, są temsamem od wszelkich strat zabezpieczone, zaś wszelkie instytucye dobra publicznego, które, jak wiadomo, nie mogły się oprzeć przymusowi ze strony rządu, będą zawsze mogły przy odpowiednim udziale w subskrypcyi pożyczek polskich przemienić na polską pożyczkę państwową pożyczki wojenne austryackie. Rząd rozumie, że inaczej egzystencya tych instytucyi zostałaby zachwianą, do czego przecież nie można dopuścić. Minister z wielkiem zainteresowaniem dopytywał się o szczegóły, przyczem członek lwowskiej Izby handlowo-przemysłowej, p. Chajes, przedstawił sytuacyę osób prywatnych, będących w posiadaniu austryackich pożyczek państwowych i prosił ministra o wzięcie w opiekę także tych sfer. Minister przyrzekł rozpatrzyć rzecz jeszcze w tym kierunku, a celem wyrobienia dokładniejszego jeszcze obrazu, zarządzić w najkrótszym czasie dodatkową rejestracyę austryackich pożyczek wojennych w Małopolsce. Ze słów ministra wynika niedwuznacznie, że sprawę uznania austryackich pożyczek wojeennych względnie wyjątkowego położenia w Małopolsce, traktować będzie bardzo przychylnie i zrobi w tym kierunku wszystko, co będzie możliwe. Pod tym względem Małopolska nie ma powodu do obaw. Naturalną jest rzeczą, że minister liczy na wzajemność, to jest na popieranie według sił i możności polskiej pożyczki państwowej przez wszystkie sfery w Małopolsce i, że to, co za czasów austryackich robić musiano pod przymusem i groźbą, stanie się to teraz niezawodnie dla państwa polskiego z poczucia obowiązku obywatelskiego i ze zrozumienia potrzeb państwa polskiego.

ZATWIERDZENIE WYBORU PREZYDYUM IZBY HANDLOWEJ W KRAKOWIE. Ministerstwo przemysłu i handlu zatwierdziło wybór p. Tadeusza Epsteina na prezydenta, p. Jana Perosia na wiceprezydenta, zaś p. Władysława Jawojskiego na delegata do prezydyum.

POŚWIĘCENIE SZTANDARU UCZNIÓW SEMINARYUM NAUCZ. MĘSK. odbyło się w Krakowie w dniu 20 bm. Na uroczystość przybyło wielu gości, delegacye uczenic seminaryów żeńskich, uczestniczki i uczestnicy kursów plebiscytowych górnośląskich, oraz grono nauczycielskie i młodzież zakładu. Zagaił uroczystość prof. Pachoński, podnosząc ważność chwili. Książe-biskup po poświęceniu wskazał młodzieży ideały, pod hasłem których mają pracować dla dobra ojczyzny. W imieniu młodzieży podziękował chorąży Wnęk, uczeń IV kursu, a następnie dyrektor zakładu ks. prałat Bielenin. W czasie uroczystości przygrywała muzyka oraz śpiewał chór zakładu.

PRZYKŁAD GODNY NAŚLADOWANIA. Uczniowie klasy VII gimn. św. Jacka w Krakowie złożyli w dzień św. Józefa z intencyi imienin jednego ze swych profesorów, 100 K na cele plebiscytowe.

POLSKI KOMITET NARODOWY W AMERYCE DLA DZIECI. Z Warszawy donoszą: Polonia amerykańska spieszy znowu z wydatną pomocą dla kraju macierzystego. Oto według telegraficznego doniesienia z Nowego Yorku, polski Komitet Narodowy w Ameryce przekazał amerykańskiemu wydziałowi ratunkowemu (fundacyi dla dzieci Europy) 25.000 dol. na zakup żywności dla dzieci w Polsce. Jestto z kolei trzeci dar na ten cel Polaków amerykańskich. Stanowi on według obecnego kursu 4 miliony mk. polskich i poważnie zasili fundusze, dzięki którym państwowy Komitet Pomocy dzieciom prowadzi akcyę dożywiania dzieci w Polsce.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj premiera „Miłosierdzia", które powtórzone będzie we czwartek i sobotę bieżącego tygodnia. We czwartek, 25 bm. z okazyi święta dwa przedstawienia: po południu o godz. 3 „Kościuszko pod Racławicami", którym teatr im. Słowackiego uczci rocznicę przysięgi; wieczorem „Miłosierdzie" po raz czwarty. Rolę „Dziadówki" w „Miłosierdziu" dublować będzie z p. Wysocką p. Kosmowska.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. Dziś komedya renesansowa Schoetana „Odrodzenie", jedna z najpoetyczniejszych sztuk ostatniego dwudziestolecia, wywołująca zawsze bardzo duże wrażenie i pełna subtelnego wdzięku, jutro zaś arcydzieło operowe „Opowieści Hoffmana" Offenbacha z p. Millerem w partyi tytułowej. W roli Antonii zadebiutuje młoda śpiewaczka p. Bronisława Preidel-Ostoja.

Z TEATRU „BAGATELA". Zapowiedziana na dzisiaj premiera „Zielonego fraka" wywoła wrażenie najlepsze. Autorowie „Zielonego fraka" mają w Krakowie ustaloną markę znawców sceny i niepospolitych humorystów. W najnowszej komedyi panowie Fleurs i Caillavet uderzają więcej w ton satyryczny, zachowując jednakże wszystkie zalety scenicznej konstrukcyi swych komedyi. W świetnie prowadzonym

dyalogu, w doskonałych sytuacyach i typach, znajdzie publiczność źródło wesołości.

NAPAD RABUNKOWY. P. Elżbieta Betley, zajęta jako pomocnica biurowa w konsulacie francuskim w Warszawie, bawiąca chwilowo w Krakowie, zawiadomiła komisaryat policyi w Półwsiu, że dnia 20 bm., gdy około godz. 9 i pół w nocy przechodziła ul. Włóczków na Błonia, została napadnięta przez kilku młodych ludzi, między którymi byli i w mundurkach wojskowych. Napastnicy zrabowali jej 2500 franków, 5 marek i 20 K, które miała schowane pod bluzką na piersiach. Rozpoczęte dochodzenia dały pomyślne rezultaty. Aresztowano Stanisława Franosiaka, lat 19, dezertera z 5 pułku piechoty, Kazimierza Kmiecika, lat 18, Edwarda Bila, lat 18 i Józefa Wawrzusiaka, lat 19. P. Betley rozpoznała Bila i Kmiecika, jako sprawców napadu, co do dwóch innych jest niepewna. Dalsze dochodzenia w toku.

ECHA KRADZIEŻY NA UNIWERSYTECIE W KRAKOWIE. Wczoraj rano robotnicy wodociągu miejskiego znaleźli koło zabudowań wodociągowych w Półwsiu pod stosem drzewa kilkanaście sztuk listów zastawnych i dwie kasetki, pochodzące z kradzieży w uniwersytecie Jagiellońskim. Dochodzenia są w toku.

WŁAMANIE DO MAGAZYNÓW BATA W KRAKOWIE. Ubiegłej nocy aresztowano robotnika Jana Rechlińskiego, lat 48, Antoniego Śliwińskiego, lat 29, Adama Wójcika, lat 30, w chwili, gdy usiłowali włamać się do magazynu skór firmy Bata przy Alei Słowackiego 3. Znaleziono przy nich narzędzia do włamywania i nabity rewolwer 7-mio strzałowy, wielkiego kalibru. Od sześciu miesięcy do tych samych magazynów włamano się już kilka razy, wyrządzając firmie bardzo znaczne szkody. Aresztowani przyznali się, że dokonali tu włamania już trzy razy. Pierwszy raz skradli 700 sztuk sarnich skór, drugi raz 300, a trzeci 279 sztuk skóry. Całą zdobycz sprzedali za sumę około 24.000 K paserowi Gerschanowi Laubentrachtowi, lat 22, zamieszkałemu w Krakowie przy ul. Estery 14, handlarzowi skór. Laubentracht dokonywał zakupna ze swoim bratem. Wraz z nimi aresztowano także stróża nocnego z pobliskiego domu, Walentego Lichotę, który z całą szajką był w porozumieniu i otrzymał od nich 500 K za milczenie.

ARESZTOWANIE WŁAMYWACZY. Przed niedawnym czasem włamano się do sklepu bławatnego p. Thierasa w Dębnikach, Rynek 9, gdzie skradziono rozmaite towary bławatne wartości przeszło 50.000 K. Sprawców włamania aresztował w Ludwinowie insp. Kaczor. Są nimi Józef Fraś, lat 24 i Ludwik Szczepański, lat 23. Za dwoma ich towarzyszami policya jeszcze czyni poszukiwania. Aresztowani po dokonanej kradzieży znacznej ilości towaru zanieśli do fortu Ślepego w Zakrzówku i sprzedali jakiemuś żydowi, resztę zaś różnym kobietom, między innemi niejakiej Zarębowej z Podgórza.

NIEUDAŁA UCIECZKA WŁAMYWACZA. Policya krakowska aresztowała Leona Lisowskiego, lat 19, A. Woźniaka, lat 17 i dwóch ich towarzyszów Stasiaka i Łobodziaka, którzy włamali się do magazynu koło młyna Ferbera na Rydlówce, gdzie robotnicy mieli swoje rzeczy. Kradzież nie powiodła się, gdyż zostali przychwyceni. W chwili, gdy ich prowadzono na ekspozyturę policyi w Podgórzu, Lisowski począł uciekać. Wtedy posterunkowy Juruś strzelił i zranił go. Lisowskiego odwieziono do szpitala św. Łazarza i oddano na oddział chirurgiczny.

ARESZTOWANIE OSZUSTA. Stanisław Gajewski, dozorca nad robotnikami kanału spławnego w Ludwinowie, zorganizował wraz z Andrzejem Ochmańskim kilku znajomych, którzy wciągnięci przez niego na listę wypłat, co soboty pobierali płacę tygodniową, mimo, że wcale do pracy nie stawali. Za wizytę przy kasie pobierali po 20 marek od Gajewskiego, który resztę pensyi zatrzymywał dla siebie. Proceder udawał się dłuższy czas, aż wreszcie oszustwo wyszło na jaw. Gajewskim zajęła się policya.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

ZEBRANIE KRAKOWSKIEGO KOŁA TOW. HISTORYCZNEGO odbędzie się we środę, 24 marca o godz. 6 wieczorem w sali Seminaryum archeolog. (Biblioteka Jagiellońska, parter). Porządek dzienny: Odczyt dra Stanisława Kota: „Polacy w Bazylei w 16 i 17 wieku".

„ŻYWY DZIENNIK" Towarzystwa Etycznego ukaże się we wtorek o godz. 6 wieczorem w sali Kopernika, Collegium Novum. Treść: Słowo od Redakcyi. Tadeusz Kielpiński „Nadmiar uroczystości narodowych w Krakowie". Prof. Śnieżek: „Walka o byt, czy praca nad utrzymaniem bytu?". Dyskusya.

ZGROMADZENIE URZĘDNIKÓW KANCELARYJNYCH. W niedzielę, dnia 28 marca br. o godz. 10 przed południem odbędzie się w sali rozpraw Nr 37, I p. sądu okręgowego w Krakowie walne zgromadzenie Związku sądowych urzędników kancelaryjnych „Zjednoczenie".

WIECZÓR AUTORSKI Józefa Wittlina odbędzie się we środę, dnia 24 bm. o godz. 7 wieczór w Kollegium wykładów naukowych (Rynek gł. A-B 39). — Autor, jeden z przedstawicieli kierunku futurystycznego odczyta część swych „Hymnów" i urywki z przekładu „Odyssei" Homera.

WIELKIE ZAPASY BOKSERSKIE, niewidziane nigdy w Krakowie, pod hasłem: „Ameryka w Polsce", odbędą się w niedzielę palmową dnia 28 bm. o godz. 4 po południu w ujeżdżalni wojskowej przy ulicy Zwierzynieckiej. Kulminacyjny punkt obfitego programu stanowić będzie walka dwu amerykańskich mistrzów boksu: George Adamsa i Rid Lewis'a. Każdy z tych championów gotów jest walczyć z wszystkimi polskimi amatorami boksu i ofiaruje przeciwnikowi, któryby go pokonał w publicznym matchu, kwotę 5.000 K. Urząd sędziego i kierownika zapasów sprawować będzie kapitan G. H. Burford, głośny sportsman i kierownik igrzysk atletycznych w Y. M. C. A. (Young Men's Christian Association).

Zapaśnicy polscy, którzy pragną zmierzyć się z amerykańskimi championami, zechcą przed matchem zgłosić się do kap. Burforda w Y. M. C. A. (Grodzka 64). Szczegóły programu w afiszach.

Sprzedaż biletów na to emocyonujące widowisko zacznie się we wtorek w sklepie W-go Rudnickiego, Rynek A-B. Cały dochód przeznaczony na „Święcone" dla żołnierza na froncie. Ceny biletów I miejsce 30 K; II miejsce 24 K; III miejsce 12 K. Muzyka amerykańska; bufet amerykański.

Z kraju i ze świata.

ZJAZDY KOLEJARZY. Z Warszawy telefonują nam: Na skutek życzenia pracowników kolejowych Małopolski, wydział wykonawczy zawod. Związku kolejarzy zwołuje następujące zjazdy: na 24 bm. zjazd delegatów palaczy i robotników parowozowych, na 28 bm. zjazd delegatów pracowników ruchu z wyłączeniem drużyn konduktorskich. Zjazdy zwołane są do Warszawy i odbywać się będą w lokalu zarządu głównego przy ulicy Długiej 19 o godz. 10 rano. — Przewidując poważne trudności w wynalezieniu noclegów, wydział wykonawczy proponuje, by wybierano jednego delegata na 300 pracowników.

ŚP. ALEKSANDRA LUEDOWA, zmarła w Warszawie nagle na udar serca w chwili, gdy przystrojona w suknię balową, wybierała się na wieczornicę Związku artystów scen polskich.

O TAK ZWANY ZAMACH NA B. PREMIERA. Z Warszawy telefonują nam: Wczoraj sąd okręgowy II instancyi rozpatrywał słynną sprawę t. zw. zamachu na Paderewskiego, którego miał podobno dopuścić się niejaki Heublum. Wbrew wywodom prokuratora, sąd postanowił przeprowadzić dopełniające dochodzenia w tej sprawie.

URZĘDNICY ASEKURACYJNI WYGRALI STRAJK. Tel. nam ze Lwowa: Po 8 tygodniach strajku urzędnicy tutejsi asekuracyjni wywalczyli sobie podwyżkę płac od 60 do 80 procent, z tem, że tyle dostaną marek, ileby mieli otrzymywać koron. Podwyżka jest więc podwójną.

PRZEMYŚL, 21 marca. (Imieniny Naczelnika państwa. — Schwytanie niebezpiecznych bandytów. — Proces polityczny). W piątek, 19 bm. święcił Przemyśl uroczyście imieniny Naczelnika państwa. W przeddzień odbył się capstrzyk muzyki wojskowej i wieczór uroczysty w teatrze Polskim. W dzień imienin odbyło się w katedrze uroczyste nabożeństwo, na które przybyli przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych oraz liczna publiczność. Po nabożeństwie odbyła się na Rynku defilada wojsk przed komendantem miasta pułkownikiem Wolgnerem.

Oficyał policyi Trusz i urzędnik policyi Horak wpadli onegdaj podczas obławy na trop niebezpiecznych bandytów, Józefa Wróbla i Bronisława Raba. Zbiegli oni 7 bm. z aresztów sądu wojskowego i dokonali kilku śmiałych napadów bandyckich i kradzieży. Policya musiała podczas aresztowania stoczyć z bandytami walkę, gdyż Wróbel i Rab widząc pościg organów bezpieczeństwa, poczęli strzelać i skoczyli następnie do Sanu, lecz widząc, że nie ujrą, skapitulowali. Obu bandytów odstawiono do aresztów sądu wojskowego.

W piątek, 26 bm. rozpocznie się przed tutejszym sądem wojskowym wielki proces polityczny przeciw 15 osobom oskarżonym o agitacyę bolszewicką. — Oskarżonych bronią posłowie dr Marek i dr Lieberman oraz adwokaci dr Landau i dr Grossfeld.

RAUT W POSELSTWIE PARYSKIM. Ajencya Havasa donosi 19 bm.: Poseł polski Zamoyski wraz z małżonką z okazyi imienin Naczelnika państwa Józefa Piłsudskiego wydali raut w salonach poselstwa polskiego dla przedstawicieli kolonii polskiej w Paryżu.

ODCZYT DYBOWSKIEGO W PARYŻU. (Havas). We francuskiem towarzystwie geograficznem znany badacz polski Dybowski wygłosił odczyt o gospodarczem i społecznem znaczeniu Polski na wschodzie i północy Europy.

KANDYDATURA MUNY. Tel. z Pragi. „Tribuna" donosi, że socyaliści w Kładnie wbrew woli zarządu partyi, przedstawili ewentualną kandydaturę komunisty Muny do nowego rządu. W Kładnie będzie też kandydował socyalista lewicowy dr Smeral.

RODZINA TROCKIEGO I ZINOWIEWA W NIEWOLI. Armia Denikina zatrzymała przy opróżnieniu Odesy jako zakładników członków rodziny Trockiego i Zinowiewa.

MIANOWANIA. Naczelnik państwa zamianował profesora Bohdana Maryana Szyszkowskiego profesorem zwyczajnym chemii fizycznej i elektrochemii w Uniwersytecie Jagiellońskim.

Ministerstwo zatwierdziło wniosek wydziału prawniczego Uniwersytetu we Lwowie, nadający doktorowi Emilowi Stanisławowi Rappaportowi veniam legendi z dziedziny prawa karnego, oraz wniosek wydziału teologicznego tegoż uniwersytetu, nadający księdzu dr Piotrowi Stachowi veniam legendi z zakresu nauk biblijnych i Nowego Zakonu na wydziale teologicznym uniwersytetu we Lwowie, dalej wniosek wydziału lekarskiego uniwersytetu lwowskiego, nadający drowi Janowi Lenartowiczowi veniam legendi z dermatologii i syfilidologii na wydziale lekarskim tegoż uniwersytetu.

Z UNIWERSYTETU POZNAŃSKIEGO. Sędzia krakowskiego sądu okręgowego dr Jan Bossowski powołany został do objęcia wykładów prawa i procesu karnego w uniwersytecie poznańskim.

ZMARLI. W Warszawie zmarła w dniu 20 b. m. Zofia z Konarskich Bukowiecka, znana i popularna autorka książek dla młodzieży. Do najcelniejszych jej dziełek należały: „Historya o Antku rolniku", „O Janku górniku", „Jak się dusza budziła w Józiu", „O żołnierzu Deweta", „Pamiętniki Beniowskiego", „Jak Piastowie Polskę budowali". Ś. p. Bukowiecka dorobkiem swej pracy literackiej zapisała się trwale na kartach piśmiennictwa i zdobyła tytuł do trwałego uznania. Zmarła, licząc lat 76.

Teatr im. J. Słowackiego.

„MIŁOSIERDZIE"

Misteryum w 3 obrazach z prologiem i epilogiem Karola Huberta Rostworowskiego.

W przededniu Wielkiego Tygodnia wystąpił teatr nasz z widowiskiem niezwykle oryginalnem, odpowiadającem aktualności chwili. Przesunęło się przez scenę „misteryum" na pół religijne, na pół ideowo-społeczne, osnute na wiecznie żywym temacie, około którego oplata się od wieków myśl ludzkości, pragnąca znaleść odpowiednią formę dla realizacyi tego ideowego, a tak niesłychanie trudnego w praktycznem urzeczywistnieniu pojęcia. Rodzaj talentu i twórczości autora „Judasza" pozwalał się spodziewać, że prędzej, czy później, zwróci on się do formy średniowiecznego widowiska religijnego, odpowiadającego prymitywnymi kształtami ideologii, jaka od dawna nurtuje jego umysł i fantazyę. W najnowszem dziele, skrystalizowanem zupełnie harmonijnie w formie i treści, wypowiada p. Rostworowski z całą swobodą słowa i siłą swój dogmat o miłosierdziu chrześcijańskiem, wypaczany przez ludzkość, która jednak stale i nieprzerwanie powtarzać będzie swój wysiłek obalaniu miłosierdzia.

Misteryum Rostworowskiego w ramach sceny, jako widowisko teatralne, mieści się z trudnością. Dyrekcya w chwalebnem usiłowaniu stworzenia mu odpowiednich ram przygotowała rzecz z olbrzymim wysiłkiem trudu, niemałym nakładem kosztów i w artystyczno-modernistycznej szacie dekoracyjnej, a te zjednoczone usiłowania złożyły się na całość, istotnie niecodzienną, zgoła odmienną od typu widowisk, oglądanych w teatrze.

Mamy tu dużo pierwiastków ideowych, przypominających »Nieboską komedyę« — są pewne zwroty i powiedzonia, pokrewne ideologii »Wesela« Wyspiańskiego, są chóry, jak w tragedyi antycznej lub »Odprawie posłów greckich«, interpretujące groźnym pomrukiem myśl autora. »In medias res« misteryum wprowadza nas prolog, w którym dyrektor Trzciński z wytworną dyalektyką conferenciera zapoznaje z ideologią dzieła, potem występują trzy główne prowadzące rzecz postacie: dziadówka, bogacz i kaznodzieja, rozwijając w żywym dyalogu zagadnienie miłosierdzia.

W obrazie pierwszym »Oto człowiek« tłuszcza ludzka wyładowuje swe namiętności, umęczając miłosierdzie, w obrazie »Golgota« odbiera za to zapłatę w postaci nędzy, krwi, niedoli, anarchii i despotyzmu. Trzeci obraz »Z głębokości« wprowadza ek-piacyę winy: zmartwychwstanie miłosierdzia. Namiętności się uspokajają po to, aby za chwilę w epilogu wrócić do punktu wyjścia: bogacz, dziadówka i kaznodzieja rozpoczynają w epilogu na nowo swój wiecznie żywy spor. Jak echo myśli autora wtórują jego ideologii chóry, reprezentujące powne kasty ludzkości i ich filozofię socyalną.

Mimo swej symbolistycznej formy, »Miłosierdzie« wywołuje w teatrze wielkie wrażenie. Do tego wrażenia przyczyniło się w znacznej mierze przygotowanie dzieła w części reżyserskiej, którą prowadziła p. Wysocka.

Interpretacya sceniczna zasadniczych typów była ujęta w wysokie artystyczne linie. Pani Wysocka, jako dziadówka, przepyszna w charakteryzacyi i demonicznym wyrazie, p. Guttner inteligentnie i dobitnie wybijający apologię sobkostwa i sknerstwa bogacza, p. Wasilewski przepyszny w roli przekupnego kaznodziei, wreszcie uczony, dobrze zarysowany przez p. Nowakowskiego, dali silny akcent ideowy swym kreacyom symbolistycznym, ujętym w kształt realny.

Reżyserya była świetną zarówno w scenach dyalogowych, jak i zbiorowych. W przygotowaniu ich widocznym był mozolny wysiłek nad tresurą tłumu, który układał się po malarsku w grupy, świetnie upozowane i wywołujące w ruchach potęgę grozy. Prześlicznym był obraz trzeci wskrzeszenia miłosierdzia, oświetlony złotymi promieniami wschodzącego słońca.

Nie dopisały jednak dekoracye. Przygotowała je malarnia teatru według projektu p. I. Fedkowicza, jednego z przedstawicieli futuryzmu w sztuce najnowszej. Obłoki, jak z waty, grobowiec brzydki w liniach, krajobraz sielski skrajnie modernistyczny nie odpowiadały stylowi dzieła, wymagającego form i plastyki jak najprymitywniejszej.

Próbę wprowadzenia futuryzmu, jako czynnika artystyczno-dekoracyjnego do teatru uważamy za chybioną i nie odpowiadającą w danym wypadku stylowi misteryum.

Publiczność wysłuchała dzieła p. Rostworowskiego z kontemplacyjnem zainteresowaniem, śledząc bacznie grę wykonawców i zajmujące ewolucye tłumu na scenie i obok sceny. Po trzecim obrazie wywołano autora wśród grzmiących oklasków.

W. Pr.

Z Sejmu.

Warszawa, 22 marca. (PAT). Sto trzydzieste trzecie posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godzinie 4.20.

Z porządku dziennego przystąpiono **do dalszych obrad nad ustawą o kasach chorych.**

Poseł Rottermund, członek klubu ludowo narodowego, oświadcza, że zasadniczo będzie popierał ustawę, jednakże krytykuje szczegółowo ustawę i występuje przy tej sposobności przeciw ministrowi pracy i opieki społecznej. Co dotyczy samej ustawy, to, ponieważ **Sejm lubi wydawać ustawy, których nikt nie wykonywa, przeto klub mowcy nie przywiązuje do tej ustawy większej wagi** i ogranicza się do złożenia pewnego rodzaju deklaracyi. I tak, jeżeli idzie o przymusowy obowiązek ubezpieczenia, to uważa, że przymus ma być rozciągnięty także i na kasy, aby musiały dawać te świadczenia, do jakich będą zobowiązane. W sprawie powszechnego ubezpieczenia oświadcza się mowca także za uwzględnieniem urzędników, gdyż nie uznaje powszechności, z której pewna klasa jest wykluczoną. W sprawie tak zwanej równości ubezpieczenia oświadcza, że jest to ustawa, która będzie miała znaczenie tylko dla większych miast, nie zaś dla całego kraju. Mowca wyraża obawę, że kasy chorych mogą się stać narzędziem czynników partyjnych. Wreszcie oświadcza mowca, że w ministerstwie nie panuje już taka partyjność, jak dawniej, wobec czego imieniem swego klubu oświadcza się za ustawą.

Poseł Falkowski zwraca uwagę na słabe zainteresowanie się Sejmu sprawą kas chorych i ubezpieczenia społecznego, przy tej sposobności podobnie, jak mowca poprzedni, omawia działalność ministra pracy, podkreśla partyjny charakter niektórych urzędników tego ministerstwa. Następnie nawiązuje do strajku jeneralnego, który ogarnął Zagłebie Dąbrowskie, gdzie związki klasowe chcą dyktować, kogo ma się przyjmować na urzędnika. Nawet wysocy urzędnicy ministerstwa pracy zmuszają zarządy kopalń do przyjmowania urzędników, których w Warszawie uznano za nieodpowiednich, a którzy mają znaczenie tylko, jako wybitni działacze partyjni. Zdaniem mowcy, jest poza ministrem ktoś, kto nim kieruje. Stronnictwo mowcy podejmie wysiłki, aby kasy chorych zabezpieczyć od piętna partyjnego.

Poseł Żuławski występuje przeciw przeciwnikom ubezpieczenia społecznego, z drugiej strony zaś przeciw projektowi rządowemu. Mowca zarzuca przedewszystkiem projektowi rządowemu, że nie obejmuje urzędników powszechnem ubezpieczeniem społecznem. Wspomniawszy o swoich doświadczeniach, poczynionych w sprawie kas chorych na terenie krakowskim, kończy wezwaniem, aby Izba uchwaliła ustawę o ubezpieczeniu społecznem ze zmianami, przez niego proponowanemi.

Poseł Gdyk zaznacza, że jest daleki od składania pochwał rządowi Moraczewskiego i zauważa, że ustawa o kasach chorych przyszła obecnie pod obrady nie pod wpływem partyjnym, lecz **siłą rzeczy.**

Poseł Woźnicki omawia szczegółowo sprawę kas chorych i wyraża żal, że został wprowadzony trzyletni termin ich wprowadzenia. Dotąd poczyniono w tej sprawie **bardzo małe postępy.** Zasadniczo oświadcza się mowca za powszechnem ubezpieczeniem na wypadek choroby, lecz obawia się, że podobnie, jak przy ustawach o kasach chorych, i w tym wypadku będziemy mieli długą zwłokę między uchwaleniem ustawy a jej wykonaniem.

Na tem dyskusyę przerwano.

Odesłano następnie **wnioski nagłe** w sprawie przywrócenia praw majątkowych unitom, w sprawie zmiany paragrafu pierwszego ustawy, przyznającej nadzwyczajne dodatki drożyźniane urzędnikom i funkcyonaryuszom państwowym, w sprawie statutu Kasy pożyczkowej i w sprawie lokalu dla głównej sekcyi sanitarnej armii, do odpowiednich komisyj.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Przedłożenie ministra skarbu w sprawie uzupełnienia ustawy z dnia 13 lutego b. r. co do emisyi biletów Kasy pożyczkowej postanawia, że Kasa ma prawo wydawać bilety tytułem skupu złota, niezależnie od ogólnej kwoty 11 miliardów, do której pozwolono jej emitować marki polskie.

Wezwanie do ofiarności dla własnego państwa.

Warszawa, 23 marca (PAT). Ministerstwo skarbu komunikuje: W chwili, gdy w kraju Sejm ustawodawczy uchwalił publiczną emisyę pożyczki zagranicznej w markach polskich, w Ameryce doprowadzone zostały do skutku układy co do pożyczki zewnętrznej w dolarach, wypływającej z ustawy sejmowej z d. 8 marca roku przeszłego. Pożyczka ta zaciągniętą jest w dolarach amerykańskich, a więc w złocie, spłacaną będzie po 20 latach dolarami, przynosiła będzie 6 procent płatnych w dolarach, czyli też w złocie. Z uzyskanych drogą tej pożyczki pieniędzy, 10 procent użyte być ma na utworzenie funduszu złotego, w celu założenia **fundamentu pod bank polski emisyjny, który wypuści nową walutę polską: złote polskie.** Resztę pożyczki przeznacza się na walkę ze strasznymi skutkami wojny, na podniesienie rolnictwa, przemysłu, komunikacyi, na odbudowę wsi i miast zniszczonych, na odbudowę Polski. Pożyczka polska stanie się czynnikiem decydującym. Poprawi stan gospodarczy Polski. Polacy w Ameryce gotowi są pożyczkę tę poprzeć bardzo silnie w kierunku szerokiej akcyi. Wśród nich czynione są już duże przygotowania.

Ministerstwo skarbu otrzymało jednak wiadomości, że dla powodzenia pożyczki **amerykańskiej wśród tamtejszych Polaków niezmiernie ważną rzeczą byłby fakt wykazania, że do zasilenia skarbu polskiego złotem spieszą również Polacy, w kraju zamieszkali.** Już Naczelnik państwa i ministrowie nabyli pożyczkę w złocie, subskrybując ją na 10.000 dolarów. Ministerstwo skarbu zarezerwowało w Ameryce większą sumę dolarów dla nabywania złota na rachunek tych obywateli polskich w kraju, którzy daliby przykład i poparli pożyczkę w dolarach amerykańskich przez subskrypcyę w ministerstwie skarbu pożyczki polskiej dolarowej w złocie. Każdy, kto się chce przyczynić do powodzenia pożyczki polskiej, niech zadeklaruje w markach polskich sumę, którą przeznacza na zakupno według kursu dnia dolarów w Ameryce. Za dolary te nabyte zostanie złoto dla Polski, które będzie przelane do skarbu, a subskrybentowi wydane zostaną obligi pożyczki, płatnej w dolarach po 20 latach, 6 proc. w dolarach rocznie. Jeszcze bardziej, niż wpłacanie za pożyczkę dolarową markami polskiemi, pożądane jest wpłacanie na poczet tej pożyczki w efektach złota. Będzie to dla nich stanowczo bez porównania korzystniejsze, niż przechowywanie złota dla pozbywania się go w inny sposób. Zapisy na pożyczkę polską dolarową przyjmuje od osób prywatnych i instytucyj prywatnych Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa w Warszawie i wszystkie jej oddziały. Podpisano: Minister skarbu **Władysław Grabski.**

Zmiana nastrojów wśród nieprzejednanych Ukraińców.

Lwów, 23 marca (Tel. wł.) Jak tu donoszą, grupa galicyjsko-ruskich polityków w Wiedniu z drem Petruszewiczem, względnie z jego mężem zaufania drem Singalewiczem, skłania się ostatnimi czasy do zmiany stanowiska względem Polski. Doszli oni do przekonania, że Polska, na której czele stoi mąż tej miary co Piłsudski, wywalczy należne sobie stanowisko. Dlatego zrywają z hasłem: »nawet z bolszewikami, byle przeciw Polsce«, gdyż czują, że obok Rakowskiego, byłoby dla nich niewiele miejsca.

Francya rokuje z Litwinowem.

Paryż, 23 marca (Tel. wł.) »Temps« donosi z Kopenhagi, że rozpoczęły się tam rokowania między przedstawicielem rządu sowietów Litwinowem a przedstawicielem Francyi Puechem w sprawie wymiany jeńców.

Rumunia, Dania i Szwecya rokują z sowietami.

Bukareszt, 23 marca (Tel. wł.) Jak tu piszą, Rumunia, Dania i Szwecya podejmują rokowania z Rosyą sowiecką. W ostatnich dniach **wysłały one w tym celu reprezentantów swoich do Moskwy.**

Litwa rokuje z sowietami.

Moskwa, 23 marca (Tel. wł.) Toczą się tutaj rokowania **między delegacyą litewską a rządem sowietów w sprawach handlowych.** Zwraca uwagę, że wśród delegatów litewskich znajdują się **wybitni politycy i dyplomaci litewscy.**

Ameryka proklamuje pokój z Niemcami!

Wiedeń, 23 marca. (PAT). Biuro Reutera z Waszyngtonu pod datą 20 b. m.: **Izba reprezentantów przyjęła rezolucyę, proklamującą stan pokojowy z Niemcami** i żądającą, by Niemcy uznały wszystkie prawa Ameryki, wypływające z traktatu pokojowego.

Dział ekonomiczny.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 22 marca 1920.

	ofiar.	żąd.
Akcye Tow. handl. i przem.:		
Bank przemysłowy	600·—	630·—
Polskie Tow. handlowe	570·—	640·—
Transakcya	570·—	640·—
Handl. Spółka akc. „Impex"	350·—	400·—
Transakcya	361·—	400·—
Zieleniewski	2250·—	2750·—
Transakcya	2250·—	2750·—
„Górka" fabryka cementu	1700·—	1800·—
Transakcya		1750·—
Gal. akc. zakłady górn. Siersza	2050·—	2150·—
Transakcya		2100·—
Waluty i dewizy:		
Marki niemieckie a 100	290·—	300·—
Transakcya		295·—
Marki niemieckie a 1000	323·—	333·—
Transakcya	330·—	328·50
Ruble carskie po 500 rb.	280·—	290·—
Transakcya	286·—	286·50
Dolary St. Zjedn.	218·—	228·—
Transakcya		223·50
Lei rumuńskie	350·—	360·—
Transakcya		354·—
Wiedeń	—·—	—·—
Transakcya		95·—
Berlin	303·—	313·—
Transakcya	308·—	313·—
Praga	295·—	305·—
Transakcya	295·—	300·—

KURSA GIEŁDY LWOWSKIEJ z 20 marca: Ruble carskie po 500 rb. płacą 270 (żądają 290), karbowańce po 100 płacą 10 (14), grzywny po 500 płacą 17 (22), dolary kanadyjskie 165 (185), 1000-markówki niemieckie 300 (320), stumarkówki niemieckie 275 (295), lei 335 (355), dewiza Londyn 800 (900), Wiedeń 95 (105), Praga 280 (300), Berlin 305 (325).

ZAMKNIĘCIE GIEŁDY WIEDEŃSKIEJ z dnia 22 bm.: Renta majowa 99, austr. renta koronowa 93, renta lutowa 99, węgierska renta koronowa 112, Losy tureckie 1995, Pryorytety kolei południowej 1265, Anglobank 880, Bankverein 892, Bodenkredit 2435, Zakład kredytowy 999, Bank depozytowy 975, Laenderbank 1184, Unionbank 885, Bank obrotowy 720, Živnostenska 1645, Kolej północna 1200, Kolej Lwów-Czerniowce 1850, Kolej austryacka 3799, Kolej południowa 588, Alpiny 3990, Pragereisen 7375, Berg und Huetten 10.600, Krupp 1520, Poldi-Huette 2700, Rima 2885, Scoda 2760, Apollo 3400, Fanto 14.800, Galicyjskie Karpaty 10.000, Galicya 12.000.

SZWAJCARSKIE KURSA DEWIZ z 22 marca: Berlin 7·50, Praga 7·80, Wiedeń 2·60, austryackie noty stemplowane 2·60, korony niestemplowane 2·75.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPINSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Do P. T. Fotografów!

Niniejszem zawiadamiam, iż zakład dla powiększeń fotograficznych wykonuje wszelkiego rodzaju portrety aż do naturalnej wielkości. Zakład rozporządza wszystkiemi środkami technicznemi i pierwszorzędnemi siłami fachowemi, przeto daje wszelką rękojmię dokładnego i sumiennego wykonania zamówień. Na żądanie wysyła cenniki. Specyalność: Szkice, grawiury i akwarele. 2349 1 2

Licząc, że P. P. Koledzy raczą korzystać z usług zakładu, poleca się

ZAKŁAD PORTRETOWY „ADELA"
Kraków, Grodzka 49. Nr. telef. 2205.

Mandantki początkującej
piszącej na maszynie, poszukuje **zaraz** kancelarya adw. Dra Metha, ul. Grodzka 15. 2336

Apteka na prowincyi
poszukuje aspirantki (ta) z ukończ. 6 kl. gimn. Pierwszeństwo mają aspirantki (ci) z rozpoczętą praktyką. Bliższej wiadomości udzieli aptekarz M. Masłowski, Kraków, Mały Rynek. 2305 1 2

Większa ilość mioteł
różnego wiązania do zbycia. Bazyli Holowaty, Wola Justowska 9. 2340 1 3

Inżynier chemii
posiadający doświadczenie w przemyśle przetworów chemicznych, poszukuje południowego zajęcia, ewent. może być pomocnym przy urządzeniu nowej fabryki. Zgłoszenia pod **„Inżynier A. L."** przyjmuje Adm. „Nowej Reformy". 2345 1 2

Ekspedyentki zdolne
zostaną zaraz za dobrem wynagrodzeniem przyjęte do magazynu mód Felicyi Lipschütz-Brettner, Kraków ul. Grodzka 13. 2347 1 3

Mieszkanie
2 pokoje (ewent. trzy) z kuchnią i komfortem, w pobliżu tramwaju, poszukiwane od 1 maja albo każdego czasu, za wynagrodzeniem. — Zgłoszenia listowne pod **„Dr fil. i praw"** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 2355 1 3

Kierownik tartaku
i eksploatacyi lasów, z wyższem wykształceniem i dłuższą praktyką, młody, energiczny, Polak, pragnie zmienić posadę. — Zgłoszenia pod **„Leśnik praktyczny"** do „Reklamy prasowej", Lwów, ul. Chorążczyzna 7. 2363 1 2

Inteligentna
poważna panna, umiejąca dobrze szyć, poszukiwana do dwojga dzieci (5- i 4-letn.). Willnerowa, Lwów, ul. Skarbkowska 35. 2362

Poszukuję zaraz do kupna
szyn, zwrotnic i wózków dla kolejek wąskotorowych pod nader korzystnemi warunkami. — Proszę o telegraficzne zgłoszenia: Juliusz Weiss, przedsiębiorstwo budowy dróg żelaznych we Lwowie, ul. Potockiego 25. 2364 1 3

Pięciu lub więcej pokoi
z kuchnią poszukuje do wynajęcia. Odstępne i pośrednictwo według umowy. Zgłoszenia pod **„Mieszkanie A. L."** przyjmuje Administr. „Nowej Reformy". 2344

Puszki
z mleka kondens., słoniny amerykańskiej, konserw i t. d. zakupuje w każdej ilości Fabryka wyrobów metalowych, Podgórze-Kraków, ul. Parkowa 1. 1885 5 5

Poszukuję mieszkania
z dwóch lub trzech pokoi i kuchni w **Krakowie** lub w **Krzeszowicach**; reflektuję ewentualnie na mieszkanie w miejscowości wzdłuż linii kolejowej Kraków-Krzeszowice. Pośrednictwo z dobrym wynikiem wynagrodzę sowicie. — Zgłoszenia pod **Dr R.** przyjmuje Administracya „N. Reformy" — 2183 2 3

Kupię folwark
najmniej 70 morgów, z możliwością doprowadzenia toru kolejowego od głównej linii kolejowej zachodniej Małopolski, nawet bez budynków. Zgłoszenia pod **„Ferma"** do biura dzienników „Ruch", Kraków, Szczepańska 9. 2147 3 4

Moskale i śledzie
zawijane i zwykłe, poleca **L. Juker,** fabryka konserw rybnych, **Kraków, ul. Estery l. 3.** 2213 5 5

Beczki z piwa
we wszystkich wielkościach nowe lub używane kupi w każdej ilości

Browar Krotoszyn (Wielkopolska). 2206 4 10

POGŁĘBIARKA
(BAGGER)

Dla odbudowy odkrywki poszukuje się w celu kupna lub wypożyczenia, pod warunkiem natychmiastowej dostawy, odpowiedniej pogłębiarki parowej (Dampfbagger), z parkiem wozów lub bez, z torami i lokomotywą. — Wysokość odbudowy 5—6 m. Reflektuje się najchętniej na pogłębiarkę kubłową (Eimerkettbagger). 2381 2 2

Zgłoszenia pod adresem: Jaworznickie Gwarectwo węglowe, Jaworzno.

Księgarnia H. Altenberg, G. Seyfarth, E. Wende i Ska
Lwów, Hotel George'a

2184 2 2 poleca ciekawe powieści:

	Marek
Z. Barbusse: PIEKŁO	21·60
J. Bartmański: Z CIĘŻKICH CZASÓW OBRAZKI WESOŁE. Część II.	31·20
St. Dzikowski: GRACZ	24·—
Frank Heller: FINANSE WIELKIEGO KSIĘCIA. Humorystyczna powieść kryminalna	19·20
M. Renard: DZIWY Dra LERNE'A. Powieść senzacyjna	28·80
J. Milke: AWANTURA	19·20
O. Soyka: POJEDYNEK MOCARZY. Powieść kryminalna	16·80
J. Żuła-Wallicka: NA STRAŻY. Obrazki z walk kresowych	12·—
M. Leblanc: ODŁAMEK POCISKU	36·—
C. Farrère: DOM LUDZI ŻYJĄCYCH. Powieść senzacyjna	19·20

Wszędzie do nabycia. Porto przesyłki M 3·—. **Wszędzie do nabycia.**

Wielka instytucya finansowa
poszukuje

kilku zdolnych, rutynowanych urzędników, z praktyką, na korzystnych warunkach. Posady są do objęcia zaraz. Podania z odpisami świadectw i podaniem warunków przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **„Instytucya finansowa".** 1941 5 5

Poszukujemy samodzielnego
buchaltera-bilansisty, zarazem szefa buchalteryi.
Reflektujemy tylko na poważną, samodzielną siłę, która zajmowała już podobne stanowiska. — Zgłoszenia pisemne z odpisami świadectw i referencyami do Towarzystwa dla przedsiębiorstw górniczych „TEPEGE" S. A. w Krakowie, ul. Jagiellońska l. 5. 2326 2 3

Kilka wozów
osobowych i ciężarowych z przyczepkami do sprzedania. Wiadomość: Kraków, Rogatka mogilska, lakiernik Koźbiał. 2299 2 3

Kamienicę
jednopiętrową w Krakowie, sprzeda za 150.000 koron kancelarya adw. Dra Rolanowskiego w Krakowie, ul. Lubicz 26. Pośrednictwo niedopuszczalne. 2287 2 2

Większe, zachodnio-małopolskie przedsiębiorstwo przemysłowe poszukuje do natychmiastowego wstąpienia

polskiego korespondenta
z dłuższą praktyką, władającego także językiem niemieckim, biegłego w stenografii i pisaniu na maszynie. Wolne mieszkanie i ułatwienie aprowizacyjne. 2317 2 3

Dokładne zgłoszenia wraz z odpisami świadectw pod „Korespondent" przyjmuje Administracya „N. Reformy".

Na biuro lub mieszkanie.
3 pokoje, kuchnia lub 2 pokoje **w śródmieściu,** zamienię na mieszkanie 2—4 pokoi, kuchnię, komfort. Zgłoszenia pod **Centrum** do biura „Ruch", Szczepańska 9. 2319 2 2

BUCHALTERA
oraz **korespondenta** rutynowanego poszukuje zaraz Spółka handlowo-przemysłowa „Eshape", Kraków, ul. Pijarska 4. — Zgłoszenia pisemne. 2296 3 3

Urządzenie biurowe
gabinet męski i kasę wertheimowską, średniej wielkości, kupi „Eshape", Kraków, ul. Pijarska 4. 2295 3 3

Kilku robotników
meblowych poszukuje pracownia stolarska Andrzeja Adamskiego, Kraków XI, ulica Różana l. 6. 2235 3 4

Dla notaryatu w Krakowie
poszukuje **koncypienta** notaryusz w Brzesku (Galicya). 2221 3 3

Sekretarzyk
rzeźbiony, włoski renesans z XVI wieku, do sprzedania w księgarni katolickiej Dra Miłkowskiego w Krakowie, ul. Floryańska 1. 2159 3 4

Kamienice w Wiedniu
kupuje i sprzedaje J. Ropski, ul. Szewska 5. 2288 2 2

Dom kompletnie urządzony, z meblami, 5 ubikacyi, z ogrodem owocowym i warzywnym, stajniami murowanemi, wozownią, chlewikiem i t. d., dla przemysłowca, zaraz do wynajęcia na kilka lat, za czynszem z góry. Warunek: zakupno inwentarza, t. j. 3 konie robocze, krowa, kilkadziesiąt sztuk drobiu i kompletne urządzenie mieszkania, z powodu przeniesienia, okazyjnie do nabycia. Wiadomość w Biurze dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska 7. 2268 2 3

Większe zachodnio-małopolskie przedsiębiorstwo przemysłowe poszukuje 2316 2 3

panny
biegłej w polskiej i niemieckiej stenografii, oraz umiejącej biegle pisać na maszynie. Wolne mieszkanie, opał i oświetlenie, oraz ułatwienia aprowizacyjne — Zgłoszenia w języku polskim i niemieckim pod **„Polska stenotypistka"** przyjmuje Administracya „N. Reformy".

Dostarczam wagonami
szutru dla dróg i do betonów, kamienia łamanego, hakli i ciosów z kamieniołomów dolomitowych z okolicy Chrzanowa.

Artur Lorie
Kraków, ulica Starowiślna 19. Telefon 1061. 2236 2 3

L. 465 prez. 2338

Małopolskie Towarzystwo rolnicze rozpisuje niniejszem

konkurs
na kilka posad **okręgowych lustratorów handlowych.** Wymagana dokładna znajomość buchalteryi i praktyka handlowa, zwłaszcza w dziale kolonialnym i bławatnym.

Pierwszeństwo mają kierownicy składnic i sklepów Kółek rolniczych.

Warunki zależne od umowy. Przed definitywnem przyjęciem kandydat ma odbyć w biurze Małopolskiego Towarzystwa rolniczego krótką praktykę płatną, poczem nastąpi definitywne przyjęcie.

Zgłoszenia z odpisami świadectw i curriculum vitae należy nadsyłać do **Małopolskiego Towarzystwa rolniczego, Kraków, plac Szczepański, 8, do dnia 15 kwietnia b. r.**

OKUCIA DO MEBLI
ANTABY, SZYLDY, SZCZEROMOSIĘŻNE, OKUCIA DO SZORÓW z czystego niklu

poleca póki zapas starczy **H. NEUFELD,** KRAKÓW, FLORYAŃSKA 12

SKŁAD TOWARÓW ŻELAZNYCH. 2342 1 3

Firma warszawska 2348 1 3

poszukuje lokalu na biuro
składającego się z 2, 3, 4 pokoi, na parterze lub I piętrze, w śródmieściu. Pośrednictwo będzie wynagrodzone. Cena przy umowie. Zgłoszenia pod **„Firma warszawska"** do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13.

Poszukuje się

LOKALU BIUROWEGO
w śródmieściu, złożonego z 3 do 5 pokoi.

Zgłoszenia z podaniem warunków do „TEPEGE" S. A. w Krakowie, Jagiellońska 5. 2357 1 2

Bilanse
sporządza, sprawdza i reorganizuje księgi, rozstrzyga spory rachunkowe

I. Małopolska Spółka rewizyjna
kierownik Dr T. Lulak, prof. Akademii handl. i zaprzysiężony znawca sądowy, Kraków, ul. Niecała 5. Godziny biurowe od 4—6. 1947 0 10

Najnowsze żurnale mód
na sezon wiosenny i letni nadeszły do firmy

M. Landau, Kraków, ul. św. Krzyża 5. 2307 1 2

Przystąpię do spółki z kapitałem
50.000 do 100.000 koron!
Oprócz kapitału i własnej pracy mogę, w razie potrzeby, odstąpić dla wspólnego przedsiębiorstwa lokal w śródmieściu Krakowa, z telefonem. — Wyczerpujące pisemne zgłoszenia pod **„Spółka"** do Biura ogłoszeń „LOT", Sp. z o. por., Kraków, ul. św. Jana 3. 2258 2 2

ZAWIADOMIENIE.
Z dniem 1-go marca

SALON DO CZESANIA PAŃ

firmy **p. Wiskidy, Rynek, Linia A-B** wraz z personalem został przeniesiony **na ul. Szewską L. 4, firma Łabużek.**

2011 4 8 **ADAM.**

L. 464/prez. 23 7

Małopolskie Towarzystwo rolnicze rozpisuje niniejszem

konkurs
na posadę **referenta ekonomicznego** w swem biurze w Krakowie. Wymagane studya prawnicze i ekonomiczne z uwzględnieniem ekonomii rolniczej, oraz dokładna znajomość handlu i organizacyj współdzielczych.

Warunki według umowy. Zgłoszenia z odpisami świadectw i curriculum vitae należy nadsyłać do Małopolskiego Towarzystwa rolniczego, Kraków, plac Szczepański, 8, do **dnia 15 kwietnia b. r.**

Zarząd konstytuujący
Małopolskiego Towarzystwa rolniczego w Krakowie.
Sekretarz: *Dr Chmielewski.*

Motor benzynowy
7 HP., do przewożenia, dobrej marki, nowy, do sprzedania. Oglądać można: Kraków, ul. Starowiślna l. 83. 2278 2 2

„Żelazobeton"
Spółka dla budowli przemysłowych z ograniczoną odpow. w Krakowie, ul. Zielona l. 10 2522

wykonuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres budownictwa fabrycznego, jak n. p. hale fabryczne, kotłownie, chłodnie, silosy, zbiorniki, obmurowanie kotłów, stropy i t. d. **i kominy żelazobetonowe** o każdej wysokości, według wypróbowanego i patentowanego systemu.

NASIONA
BURAKÓW PASTEWNYCH

pierwszej jakości — poleca: 2280 2 4

Skład nasion: Radziwiłłowska 19. Telefon 364. — **„POMONA"** KRAKOWSKA SZKÓŁKA DRZEW KRAKÓW — Szkółki: ul. Warszawska 75 (tuż za rogatką).

Do sprzedania
maszyny do rznięcia i rąbania drzewa opałowego, składające się z jednego motoru benzynowego dwucylindrowego, 12 HP., na wózku, 2 cyrkularek. Rębaczka, transmisya, pasy — wszystko prawie nowe. Oglądać można: Kraków, ul. Starowiślna l. 83. 2279 2 2

Śledzie
norweskie, solone, świeże, wagonami lub beczkami po cenie Mk 1500 za beczkę, loco magazyn, zawierającą 500—700 sztuk poleca

Agencya handlowa P. U. Z. a. p. p.
2275 2 3 **Kraków, ul. Wiślna 8.**

Spólnika
z kapitałem poszukuje właściciel **fabryki gipsu** oraz bogatych pokładów surowca kamiennego, najprzedniejszej jakości, alabastru i t. p. do uruchomienia swego przedsiębiorstwa. Bliższych wyjaśnień udzieli p. adw. Dr Jan Goldwerth, w Krakowie, ul. Szewska 21. 2320 2 2

L. 5121/VIII 2282 2 ?

Konkurs
na dostawę beczek żelaznych.

Zarząd Budownictwa wojskowego Okr. Gen. w Krakowie rozpisuje niniejszem licytacyę ofertową na dostawę beczek żelaznych około 200 sztuk, tak nowych, jak i używanych, byle w dobrym stanie i szczelnych.

Oferty z dokładnem podaniem ceny, ilości oferowanych beczek żelaznych, wraz z podaniem miejsca, względnie stacyi dostawy należy wnosić wprost pod adresem Zarządu Budownictwa wojskowego, Kraków, ulica Pawia 3, w terminie **najdalej do dnia 1 kwietnia b. r.** w zamkniętej i zapieczętowanej kopercie z napisem: „Oferta na dostawę beczek żelaznych".

Oferta obowiązuje oferenta od chwili jej wniesienia, Zarząd Budownictwa wojskowego zaś od chwili zatwierdzenia jej przez ministerstwo spraw wojskowych.

Zarząd wojskowy zastrzega sobie żądanie złożenia przez oferentów odpowiedniej kaucyi, tytułem zabezpieczenia dostawy.

Kraków, dnia 14 marca 1920 roku.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca Drukarni L. K. Górski.